

W Paryżu rozpoczęła się 149 sesja plenarna czterostronnej konferencji w sprawie uregulowania konfliktu wietnamskiego. Jednak tuż po jej rozpoczęciu obrady konferencji zostały odroczone na czas nieoznaczony przez Amerykanów i południowych Wietnamczyków. (PAP)

Ze stoperem w rękę



Pierwszy lot „Mikołaja Kopernika” za Atlantyk

4 bm. wczesnym popołudniem z warszawskiego lotniska Okęcie wystartował IL-62 „Mikołaj Kopernik” do pierwszego w historii polskiego lotnictwa cywilnego — z pasażerami na pokładzie — rejsu przez Atlantyk. Jest to lot charterowy zorganizowany przez PLL „Lot” na zlecenie Towarzystwa „Polonia” i organizacji polonijnych w Kanadzie. Na pokładzie „Mikołaja Kopernika” udała się w odwiedziny do swych rodzin w Kanadzie blisko 90-osobowa grupa członków Towarzystwa „Polonia”.

„Mikołaj Kopernik” przybędzie do Toronto po 11-godzinnej locie z jednym krótkim postojem technicznym w kanadyjskiej miejscowości Gander. W drodze powrotnej samolot dokona kolejnego przelotu charterowego. Na jego pokładzie przybędzie w najbliższą sobotę w odwiedziny do kraju 160-osobowa wycieczka naszych rodaków zamieszkałych w Kanadzie — zorganizowana przez polonijne biuro podróży.

Przewiduje się, że „Mikołaj Kopernik” odbędzie w br. kilkanaście rejsów charterowych przez Atlantyk. Jeszcze w maju wejdzie on do eksploatacji rozkładowej na liniach PLL „Lot” łączących Warszawę z Moskwą, Londynem, Paryżem i Rzymem. (PAP)

Posiedzenie Komisji Oświaty CRZZ

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne Komisji Oświaty i Kwalifikacji Zawodowych, by przedyskutować stan obecny i perspektywy rozwoju oświaty w Polsce. Szczególną uwagę członkowie komisji poświęcili zagadnieniom kwalifikacji i przygotowywania fachowego kadru robotniczego oraz kształcenia, doskonalenia i podnoszenia kwalifikacji. Uczestnicy obrad zaznajomili się ze stanem oświaty w PRL. (PAP)

Krajowa narada w Warszawie

Ważne zadanie dla kadry organizatorskiej — doskonalenie systemu inwestycyjnego

Jednym z podstawowych zadań na dziś i jutro jest koncentracja wysiłków na usprawnieniu wszystkich faz procesu inwestycyjnego, przezwyciężenie sytuacji w której front inwestycyjny pozostaje słabym odcinkiem naszej gospodarki. Prawidłowa i szybka realizacja tych zadań stanowić będzie niezwykle istotny element warunkujący wykonanie bardzo trudnych zadań gospodarczych całego bieżącego 5-lecia.

Temu właśnie problemowi kompleksowego usprawnienia procesu inwestycji i budownictwa poświęcona była krajowa narada aktywnie społeczno-gospodarczego, którą pod przewodnictwem premiera Piotra Jaroszewicza odbyła się 4 bm. w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie. Uczestniczyło w niej ok. 450 osób reprezentujących

służby inwestycyjne i przedsiębiorstwa wykonawcze różnych resortów, a także przedstawicieli ich kierownictw. Za proszeni zostali sekretarze ekonomiczni Komitetów Wojewódzkich partii oraz przewodniczący Prezydium WRN.

Na naradę przybyli przedstawiciele najwyższych władz: Edward Gierek, Mieczysław Jagielski, Władysław Kruć, Jan Szydłak, wicepremierzy, wicemarszałek Sejmu Halina Skibniewska.

Zagajając obrady, premier P. Jaroszewicz stwierdził, że konstrukcja nośną planu na lata 1971—75 jest program inwestycyjny. Pełna realizacja zadań rzeczowych zależeć będzie od stałego doskonalenia procesów inwestowania, uświadomienia sobie i przezwyciężenia wszystkich towarzyszących im słabości i negatywnych zjawisk.

Ogrom zadań, przed którymi stoimy, wynika nie tylko ze znacznego wzrostu rozmiarów inwestycji, jakie trzeba zrealizować w najbliższych latach, lecz także z ich struktury, terytorialnego rozmieszczenia oraz dużej koncentracji w czasie: szczególnie w latach 1972—1973.

Sprawy najważniejsze, to skrócenie cyklu realizacji inwestycji, cykli dostaw maszyn i urządzeń oraz terminów, w jakich osiąga się projektowane zdolności produkcyjne, a także — oszczędne gospodarowanie środkami, czyli nie dopuszczanie do przekroczenia założeń w planie nakładów na poszczególne zadania inwestycyjne. Przeciwdziałanie wzrostowi kosztów odnosi się zarówno do budownictwa mieszkaniowego, jak i

przemysłowego. Wymagać to będzie wprowadzenia zasady pełnej odpowiedzialności kierowników wszystkich szczebli gospodarczych za realizację inwestycji w ramach ustalonych planów.

Wykonanie programu kompleksowego usprawnienia procesu inwestycyjnego nakazuje też zmianę podejścia do posta

Dokończenie na str. 2

14 bm — odsłonięcie pomnika w Berlinie

W Berlinie zakończono budowę monumentalnego pomnika Żołnierza Polskiego i Niemieckiego Antyfaszysty, którego uroczyste odsłonięcie, połączone z wielką, antywojenną manifestacją — nastąpi 14 bm. w stolicy NRD.

Pomnik usytuowany został w centrum Berlina, na zboczu wzgórza parku Friedrichshaim. Dominującym jego akcentem są dwa 14-metrowej wysokości pylony, które wieńczy sztandar wolności, odlany z brązu. U stóp pylonów — czasza znicza, kuta w brązie. Na murze oporowym, stanowiącym obrzeżenie kompleksu pomnika od strony wzgórza, znajduje się granitowa, wypukła rzeźba przedstawiająca postacie Żołnierza Polskiego, Niemieckiego Antyfaszysty i żołnierza Armii Radzieckiej oraz kuty w granicie napisy po polsku i niemiecku: „Za wolność waszą i naszą”. (PAP)

Od wczoraj w Poznaniu

IV Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. H. Wieniawskiego

W Sali Odrodzenia Starego Ratusza odbyła się wczoraj uroczysta inauguracja IV Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. Henryka Wieniawskiego.

Otwarcia konkursu dokonał w imieniu Prezydium Rady Narodowej Poznania i Komitetu Organizacyjnego Konkursów — Jerzy Langowski witając serdecznie jurorów i obserwatorów Konkursu, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, krytyków i prasę. Powitał także przedstawicieli władz, m. in. przewodniczącego Prezydium RN Stanisława Cozasia.

Następnie przemawiał przewodniczący międzynarodowego, 11-osobowego jury dr Włodzimierz Kamiński, kustosz Muzeum Instrumentów Muzycznych, jedynej tego rodzaju placówki w kraju, który podziękował władzom za zorganizowanie Konkursu i przedstawił trudności, jakie musieli pokonać jego uczestnicy, a teraz mają do pokonania jurorzy. Przemówił także w imieniu jurorów zagranicznych Walter Voigt z NRF, przewodniczący Stowarzyszenia Lutników Niemieckich.

Bezpośrednio po uroczystości otwarcia konkursu jury udało się na posiedzenie konstytucyjne, aby wybrać wiceprzewodniczącego i sekretarza. Zostali nimi Jean Bauer z Francji i Zenon Płoszaj, rektor PWSM z Łodzi. Po południu jury podjęło swoje prace nad wstępną eliminacją instrumentów w ramach I etapu konkursu. Wieczorem w sali kameralnej Muzeum Instrumentów Muzycznych odbył się koncert inauguracyjny pod nazwą „400 lat polskiego lutnictwa”. W późnych godzinach wieczornych w Białej Sali Prezydium RN odbyło się przyjęcie wydane przez przewodniczącego Prezydium RN — S. Cozasia.

Dzisiaj odbywają się przesłuchania instrumentów (dotychczas dla obserwatorów konkursu), a o godz. 19 w auli UAM kolejna impreza towarzysząca — koncert Orkiestry Ka

Dokończenie na str. 2

O meteorologii kosmicznej

W czwartek w Budapeszcie rozpoczęło się międzynarodowe sympozjum na temat meteorologii kosmicznej. Biora w nim udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Uczestnicy sympozjum będą omawiali m. in. problemy wykorzystania dla celów meteorologii sztucznych satelitów ziemii oraz maszyn cyfrowych.

Kres zachorowań na ospę

Władze sanitarne Jugosławii za pośrednictwem Agencji Tanjunga poinformowały, że od 23 dni nie zanotowano nowych zachorowań na ospę w Jugosławii.

Spotkanie w Moskwie

W czwartek w Moskwie odbyło się spotkanie ministra handlu zagranicznego ZSRR Nikołaja Patoliczewa z ministrem gospodarki i finansów Francji Valerym Giscardem d'Estaing, który przybył w środę do Moskwy. Ministrowie omówili zagadnienia rozszerzenia radziecko-francuskich stosunków gospodarczych w oparciu o porozumienie radziecko-francuskie w sprawie rozwoju współpracy gospodarczej, technicznej i przemysłowej.

Statki dla ChRL

Jugosłowiańska stocznia w Splie zbuduje do roku 1974 8 statków dla ChRL. Będą to statki o tonażu 13 tys. ton każdy. Wartość zamówienia wynosi 67 milionów dolarów. Podkreśla się, że jest to największy kontrakt, którego rea

lizację Chiny powierzyły firmie zagranicznej.

Golda Meir w Rumunii

Golda Meir, premier Izraela przybyła wczoraj do oficjalna wizyta do Rumunii. Na lotnisku w Bukareszcie powitał ją Ilon Gheorghe

RAF RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM PAP
INF. WE TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM PAP

Maurer, premier Rumunii oraz Corneliu Manescu, minister spraw zagranicznych — informuje Agencja Agerpress.

Podróż Rogersa

Amerykański sekretarz stanu William Rogers, który w środę wieczorem przybył do Łodzi, rozpoczął w czwartek rano rozmowy z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii — Alecem Douglasem-Home. Po południu został on przyjęty przez premiera W. Brytanii — Edwarda Heatha, a wieczorem opuścił Londyn i udał się do Brukseli.

Większość za ratyfikacją

Według danych ankiety przeprowadzonej przez Instytut Badania Opinii Publicznej w Bad Godesberg, ponad 56 proc. obywateli NRF wypowiada się za bezzwrotnym ratyfikowaniem przez Bundestag układów ze Związkiem Radzieckim i Polską. Przeciwnie ratyfikacji wypowiedziało się 20

proc. ankietowanych. Ankiety na ten sam temat przeprowadził przed tygodniem Instytut w Allensbach. Wówczas za ratyfikację wypowiedziało się 52 proc. zapytanych, a przeciwko niej — 26 proc. uczestników ankiety.

Śmierć z zimna

Jak informuje Agencja Reutera, w ciągu dwóch ostatnich dni w górach Japonii zmarło 14 alpinistów, a los dwóch pozostałych jest do tej pory nieznanym.

Jubileusz „Prawdy”

5 maja prasa radziecka obchodzi 60 rocznicę ukazania się pierwszego numeru organu KC KPZR — dziennika „Prawda”. Ukazał się on po raz pierwszy 22 kwietnia (5 maja według nowego kalendarza) 1912 roku w nakładzie 40 tys. egzemplarzy. Obecnie nakład wynosi 9.600 tysięcy. Włodzimierz Lenin nazywał „Prawdę” pierwszą jaskółką wiosny.

Proces w Hiszpanii

W Madrycie rozpoczął się proces 25 osób aresztowanych w czasie krwawych starć robotników z policją w porcie El Ferrol przed dwoma miesiącami. Policja otworzyła wówczas ogień do 3 tys. strajkujących robotników ze stoczni w El Ferrol, którzy domagali się poprawy warunków pracy i podwyżki płac. Dwóch robotników zostało zabitych. Obecnie prokurator utrzymuje, że wystąpienia robotników w El Ferrol miały charakter ekonomiczny, a nie polityczny.

Porywacze skapitulowali

Dramatyczne chwile na lotnisku sofijskim

W czwartek rano samolot Tureckich Krajowych Linii Lotniczych, który został uprowadzony poprzedniego dnia przez czterech młodych mężczyzn, uzbrojonych w pistolety i materiały wybuchowe, znajdował się nadal na lotnisku w Sofii.

Jak wskazują oficjalne dane, w samolocie znajdowało się 63 pasażerów, w tym dwadzieściu cudzoziemców oraz siedem osób załogi.

Mimo że władze bułgarskie, kierując się troską o życie kilkunastu osób, zgodziły się udzielić porywaczom azylu, sprawcy porwania samolotu nie pozwalali nikomu zbliżyć się do samolotu. Grozili bowiem wysadzeniem go w powietrze wraz z podróżnymi i załogą, jeśli władze tureckie nie ułaskawią skazanych na śmierć członków organizacji „Turecka Ludowa Armia Wyzwolenia” i nie przysła ich do Sofii.

Przed południem ośmiu pasażerów tureckiego samolotu „DC-9” zostało uwolnionych przez porywaczy. Były to osoby chore, jedna z nich doznała ataku serca, inna szoku nerwowego. Stan zdrowia dwóch innych osób, cierpiących na nadciśnienie jest poważny. Uwolnieni pasażerowie opowiadali dziennikarzom, że byli dobrze traktowani przez porywaczy.

Agencja Reutera, powołując się na poinformowane źródła, donosi z Ankary, że rząd turecki odrzucił żądania członków organizacji Dev Genc, którzy uprowadzili do Sofii samolot pasażerski.

Jak donosiła następnie z Sofii Agencja Reutera, czterech porywaczy, oddało się w ręce milicji bułgarskiej. Pasażerowie wraz z załogą opuścili samolot.

W czwartek rano przed biurkiem Tureckich Linii Lotniczych w Sztokholmie eksplodował ładunek wybuchowy, niszcąc fasadę biura.

W czwartek w Ankarze dokonano próby zamachu na szefa tureckiej żandarmerii gen. Kemalettina Ekena. Generał został ranny przez zamachowca, który strzelał do niego z rewolweru. (PAP)

Mianowanie

p. o. dyrektora FBI

Pełniący obowiązki ministra sprawiedliwości USA, Richard Kleindienst mianował w środę swego zastępcę Patricka Graya p.o. dyrektora Federalnego Biura Śledczego (FBI). Będzie on pełnił tę funkcję do czasu mianowania przez prezydenta Nixona stałego następcy Edgara Hoovera, wieloletniego szefa tego urzędu, który zmarł nagle we wtorek. (PAP)

5 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Od wschodu niewielkie opady deszczu postępujące w głąb kraju. Temperatura maksymalna od 12 do 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

5 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Od wschodu niewielkie opady deszczu postępujące w głąb kraju. Temperatura maksymalna od 12 do 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Wielki kiermasz książkowy

Po raz dziesiąty „Dom Książki“ i redakcja „Głosu Wielkopolskiego“ — z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy — organizują w Poznaniu wielki kiermasz książek. Odbędzie się on 7 i 14 bm. w godz. od 10 — 18 w parku im. Wieniawskiego (w obrębie al. Stalingradzkiej, ul. Czerwonej Armii i ul. Fredry).

Na kiermaszu z 43 stoiskami, obsługiwanymi przez poznańskie księgarnie, można będzie nabyć najnowsze wydania książkowe, płyty i reprodukcje oraz losy loterii książkowej. Za 2,50 zł — jeśli los okaże się szczęśliwy — można będzie wygrać cenne nagrody książkowe, samochód, motocykle, telewizory itp.

W kiermaszu, przebiegającym pod hasłami Międzynarodowego Roku Książki, brać będzie udział także PUPiK „Ruch“ oraz Klub MPIK. Na ich stoiskach znajdują się: prasa, książki, pocztówki i inne artykuły. Obecni będą także poznańscy pisarze, którzy czytelnikom dedykować będą swoje książki. (a)

Przetargi w Bonn trwają nadal

9 i 10 bm — dalszy ciąg debaty ratyfikacyjnej

W czwartek w południe odbyła się rozmowa telefoniczna między kanclerzem Brandtem i przywódcą opozycji Barzelem.

Uzgodniono podczas niej, że komisja ekspertów złożona z przedstawicieli wszystkich trzech reprezentowanych w Bundestagu frakcji parlamentarnych zbierze się w tym dniu po południu, aby opracować tekst rezolucji, która ma zapewnić układom wschodnim znaczną większość w parlamencie. Do chwili zamknięcia numeru nie podano wyniku tych konsultacji.

Rzecznik rządowy Conrad Ahlers zakomunikował, iż przywódca partii wchodzących w skład koalicji rządowej oraz przywódcy chrześcijańskiej demokracji mają się spotkać ponownie w piątek. Podczas czwartkowej półgodzinnej rozmowy w cztery osoby Brandt i Barzel zgodzili się zaproponować Konwentowi Seniorów wyznaczenie debaty ratyfikacyjnej nad układami wschodnimi na wtorek i środę przyszłego tygodnia. Rzecznik powiedział, iż kanclerz Brandt jest pełen ostrożnego optymizmu.

Zgodnie z propozycją kanclerza Brandta i przywódcy cha-

Harakiri ambasadora Korei Południowej

Dopiero po kilku dniach prasa francuska poinformowała, że przyczyną śmierci ambasadora marionetkowego reżimu seulskiego we Francji było harakiri.

Wszczęte dochodzenie wykazało, że cierpiął on na depresję psychiczną. W dniu samobójstwa Soo Young Lee udał się rano do kuchni swego mieszkania przy Avenue Montagne, wziął nóż kuchenny, wszedł do łazienki, oparł nóż o ścianę i nadziął się na ostrze. Tam też znalazł go nieżywy. Przyczyną depresji miał być nagły wyjazd córki do USA. (PAP)

Narady partyjno-gospodarcze w powiatach

Szlifowanie planu 5-letniego trwa

Jerzy Zasada we Wrześni

W Wielkopolsce rozpoczęły się wczoraj powiatowe i miejskie narady aktywno społeczno-gospodarcze, poświęcone problemom planu 5-letniego. Uczestniczyli w nich sekretarze i członkowie egzekutywy KW PZPR. W naradzie wrzesińskiej brał udział I sekretarz KW — Jerzy Zasada.

We Wrześni sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną powiatu w 16 miesiącu realizacji nowej polityki społecznej oraz zadania gospodarcze do 1975 roku, wynikające dla powiatu z planu 5-letniego, zreferował I sekretarz KP PZPR — Józef Cichowlas.

Od wczoraj w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

meralnej Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Renarda Czajkowskiego. W sobotę trwać będą dalsze przesłuchania instrumentów konkursowych, a w niedzielę po posiedzeniu jury uda się na zwiedzenie zamku w Kórniku i Muzeum w Rogalinie. Niedzielną wieczór w pełni (godz. 19 — Sala Odrodzenia) koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego FP pod dyr. Stefana Stuligrosza. (ms)

Najogólniej biorąc sytuacja wygląda następująco. Zadania produkcyjne pierwszego roku 5-latki powiat wykonał z nadwyżką. Zadania 4 miesięcy bieżącego roku — także. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej i rolną a także dochodów ludności i obrotów w handlu — rosła z kwartału na kwartał. Ludzie żyją dostatniej, to się widzi na każdym kroku. Lecz nikt nie twierdzi, że chce na tym poprzestać. Przeważa opinia, że zadania 5-latki można poszerzyć!

Jeśli chodzi o przyszłość to powiat wrzesiński zamierza oprzeć swą egzystencję na wysoko towarowym rolnictwie oraz na silnym przemyśle elektrotechnicznym, maszynowym, drzewnym i materiałowym. Powiatowa 5-latka przewiduje więc imponujący wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz rozbudowę i modernizację Fabryki Główników „Tonsil“, Zakładów Automatyki „Meramont“, Orzechowskich Zakładów Przemysłu Sklejek, Miłosławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego oraz wszystkich wytwórni materiałów budowlanych. Gospodarstwo powiatu zamierza też wydzielić z „Tonsilu“ produkcję silników do mikromaszyn i skoncentrować ją w odrębnej dużej wytwórni we Wrześni.

Do dyskusji nad referatem zgłosiło się 14 osób. Ponieważ

Trwają zapisy do szkół średnich

W całym kraju odbywają się obecnie zapisy młodzieży do szkół średnich: liceów ogólnokształcących, zawodowych i techników oraz do zasadniczych szkół zawodowych. Termin składania podań upływa z dniem 20 maja.

Kuratoria w większych miastach, celem zachowania ładu i uniknięcia niepotrzebnego tłoku, ustaliły kolejność zgłoszeń na poszczególne dni w porządku alfabetycznym. Niestety np. w Łodzi nie udało się uniknąć w pierwszych dniach zapisów niepotrzebnego zamieszania i niepokoju wśród rodziców. Był to jednak przypadek sporadyczny.

W dążeniu do upowszechnienia szkoły średniej w bieżącym roku uległa dalszemu w datnemu zwiększeniu liczba miejsc dla 8-klasistów zamierzających kontynuować naukę. Warto wspomnieć i o tym, że niż demograficzny zaczyna się powoli zaznaczać także wśród uczniów kończących szkołę podstawową.

W rezultacie więc tegoroczni absolwenci mają przed sobą znacznie większe możliwości wyboru dalszego kierunku nauki. Duże szanse otwierają przed młodzieżą 4-letnie licea zawodowe, kształcące wysoko kwalifikowanych robotników z maturą dla nowoczesnej gałęzi przemysłu. Szkoły te zyskują nie mniejszą popularność niż technika zawodowa, które i w br. należą do szkół najbardziej obleganych przez kandydatów. PAP

Wyroki w Ankarze

13 osób zostało skazanych na kary więzienia wynoszące łącznie 196 lat w procesie, który zakończył się przed sądem wojskowym w Ankarze. Osoby te oskarżone były o spisek w celu obalenia konstytucyjnego rządu w Turcji i ustanowienia dyktatury wojskowej. 70 osób uniewinniono. Wśród oskarżonych znajdowali się m. in. członkowie byłej junty wojskowej, która dokonała puczu w 1960 r. PAP

Wietnam Południowy w ogniu walk

Ostatnie 24 godziny w Wietnamie Południowym upłynęły pod znakiem niezwykle gwałtownych bombardowań wywołanych prowincji północnych przez lotnictwo USA. Superfortece „B-52“ dokonały w nocy ze środy na czwartek 25 zmasowanych nalotów na prowincję Quang Tri oraz rejon położony na północ od dawnej stolicy cesarskiej — Hue.

W obrębie tego miasta siły sajgońskie gorączkowo przygotowują się do obrony w związku ze spodziewanym tu w każdej chwili generalnym natarciem armii wyzwolenczej. Po zdobyciu przez oddziały NFW w śróde nieprzyjacielskiej bazy „Nancy“ linia frontu przesunęła się dalej na południe i przebiega obecnie w odległości 22 km na zachód i na północny zachód od Hue. Obecnie toczą się tam walki w rejonie szosy nr 1, biegnącej wzdłuż wybrzeża południowowietnamskiego i prowadzącej do Da Nang. Oddziały wyzwolencze atakowały także miasto Que Son, leżące w odległości 50 km na południe od Da Nang.

Do walk doszło również na plantacjach karczunku w pobliżu An Loc — 100 km na północ od Sajgonu oraz w Delcie Mekongu — 60 km na południowy zachód od Sajgonu.

Sytuacja w Wietnamie Południowym jest w wyniku obecnej ofensywy sił narodowo-wyzwoleńczych tak poważna, że — według doniesień z Sajgonu — marionetkowy pre-

zydent Thieu zarządził w czwartek stan pogotowia wśród pół miliona pracowników państwowych i członków organizacji paramilitarnych. PAP

W Sztokholmie najgorzej...

Pod powyższym tytułem stołeczny dziennik popołudniowy „Expressen“ zamieszcza statystykę „grzechów“ obywateli szwedzkich podkreślając, że co najgorsze — przypisać należy mieszkańcom Sztokholmu.

I tak np. spożycie alkoholu w Sztokholmie jest dwukrotnie większe niż przeciętna dla całego kraju. W stolicy Szwecji w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców popełnianych jest rocznie o 90 procent więcej samobójstw niż w pozostałych miastach i osiedlach Szwecji. Wydatki instytucji pomocy społecznej wynoszą w skali całego kraju rocznie 35 koron na jednego statystycznego obywatela, w Sztokholmie natomiast — 85 koron. Również pod względem zachorowań, śmiertelności, nieszczęśliwych wypadków itp. stolica Szwecji bity wszelkie krajowe rekordy. Jeśli chodzi o statystykę zbrodni, napadów rabunkowych, aktów pobicia, gwałtów itp. — „przodownictwo“ Sztokholm jest bezkonkurencyjne. PAP

Krajowa narada inwestycyjna

Dokończenie ze str. 1

wionych zadań oraz poważnego wysiłku ze strony każdego uczestnika procesu inwestycyjnego, a szczególnie projektantów, załóg przemysłowych zakładów budowlanych, dostawców urządzeń i maszyn oraz służb inwestorskich.

Budowlani — oświadczył na zakończenie prezes Rady Ministrów — powinni spowodować znaczny, dalszy postęp w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym przez zdecydowaną poprawę organizacji i wzrost wydajności pracy.

Następnie referat programowy wygłosił wicepremier Jan Mitrega.

Przypomniał on, że rozmiały nakładów inwestycyjnych na lata 1971—1975 zamykają się łączną kwotą ok. 1 biliona 450 mld zł i są o 45,7 proc. wyższe od zrealizowanych w latach 1966—1970. Trudne problemy realizacji tego planu wynikają jednak nie tylko z wysokiego tempa wzrostu, ale także z dużych zmian w strukturze programu inwestycyjnego, z przestrzennego rozmieszczenia inwestycji oraz dużej ich koncentracji w czasie (zwłaszcza w latach 1972—1973), wreszcie — z niedomagań w procesie inwestycyjnym, których przezwyciężenie jest obecnie niezbędne.

Pomimo pewnego postępu, w 1971 roku nie wykonano w pełni rzeczowego planu inwestycyjnego. Szereg oddanych do eksploatacji obiektów zbyt wolno osiąga projektowane zdolności produkcyjne.

Aby przeciwdziałać tym negatywnym zjawiskom — powiedział dalej J. Mitrega — podjęliśmy w ub. r. szereg istotnych decyzji. Tuż po VI Zjeździe PZPR zostały rozwinęte dalsze prace nad usprawnieniem procesu inwestycyjnego, głównie planowania, projektowania i finansowania inwestycji oraz zlecania robót budowlano-montażowych.

Konieczność sprawnego i efektywnego wykonania zadań bieżącego 5-letnia wymaga dalszych, śmielszych i bardziej całościowych rozwiązań. Przygotowywane obecnie zmiany są oparte na kompleksowym programie przebudowy systemu kierowania i zarządzania gospodarką.

Równoległe z doskonaleniem systemu inwestycyjnego, konieczne jest szybkie zwiększenie potencjału wykonawczego. M. in. niezbędna jest zasadnicza poprawa wykorzystania sprzętu budowlanego, uporządkowanie gospodarki materiałowej, upowszechnienie nowoczesnych metod organizacji produkcji oraz zwiększenie zmienności pracy w budownictwie. Sprzyjać temu będzie zamierzona przez rząd zmiana zasad wynagrodzeń w budownictwie.

Podstawę oceny pracy orga-

nizacji budowlanych stanowić będą wykonane zadania rzeczowe oraz gospodarności, mierzone wielkością osiąganego zysku.

Mówca stwierdził następnie, że rząd podjął działania, mające na celu złagodzenie trudności w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym.

Rząd powołał specjalną komisję ekspertów do udoskonalenia — przy wykorzystaniu elektronicznej techniki obliczeniowej — systemu informacji dla potrzeb sterowania inwestycjami w fazie ich przygotowania do realizacji. W dalszym etapie przewidziane jest opracowanie systemu informatycznego dla potrzeb programowania oraz bilansowania zadań inwestycyjnych ze środkami ich realizacji.

Głównym celem działań rządu jest znaczne skrócenie cykli inwestycyjnych oraz uzyskanie planowanych na bieżące 5-lecie efektów gospodarczych i społecznych przy pełnym przestrzeganiu dyscypliny kosztów inwestycji. Są to zasadnicze warunki realizacji zadań w dziedzinie wzrostu stopu życiowej, uowocześnienia gospodarki i dalszego jej rozwoju.

Dlatego też z całą powagą — oświadczył J. Mitrega — stawiamy to zadanie przed całą kadrą organizatorską w budownictwie i w przemyśle.

W bieżącym roku będą ustalone nowe, skrócone cykle realizacji inwestycji. Będą one obowiązywały już w odniesieniu do zadań rozpoczętych w roku 1973. Przy wprowadzaniu do praktyki gospodarczej nowych cykli zamierzamy również dokonać niezbędnych zmian w systemie bodźców ekonomicznych, związanych z ich dotrzymywaniem i skracaniem.

Także obowiązujące dotychczas normatywy osiagania projektowanych zdolności produkcyjnych są wyraźnie przestarzałe i wymagają znacznego skrócenia — w granicach od 30 do 50 proc. Przygotowano już projekty decyzji w tych sprawach.

Czynnikami rozstrzygającymi o osiągnięciu celów społeczno-gospodarczych, wytyczonych w programie rozwoju do 1975 roku, będzie utrzymanie ustalonej w planie efektywności nakładów inwestycyjnych. Chodzi przede wszystkim o skuteczne przeciwdziałanie nieuzasadnionemu wzrostowi kosztów inwestycji — we wszystkich fazach procesu inwestycyjnego.

J. Mitrega oświadczył dalej, iż rozmiary inwestycji ustalone w uchwale IV Plenum KC PZPR i rządu o planie 5-letnim dla poszczególnych działów i gałęzi gospodarki naro-

dowej nie mogą być przekroczone, ponieważ groziłoby to założonemu wzrostowi spożycia.

W celu zwiększenia zainteresowania jednostek projektowania bardziej efektywnymi rozwiązaniami, wprowadzi się zmiany do systemu wynagradzania i premiowania projektantów, preferując przedsięwzięcia typu modernizacyjnego oraz wysoki poziom techniczno-ekonomiczny projektowanych rozwiązań.

Zmiany i ulepszenia systemowe w poszczególnych fazach i całej działalności inwestycyjnej oraz w budownictwie, nie rozwiążą automatycznie wszystkich trudności. Dlatego też w całej naszej obecnej polityce, kierownictwo partii i rządu stawia na twórczą inicjatywę załóg oraz kadr kierowniczych, na jej zaangażowanie i konsekwencje w działaniu.

Po zakończeniu dyskusji, w której uczestniczyło 18 osób, głos zabrał Edward Gierek. Ustosunkował się on do niektórych problemów poruszonych na naradzie oraz uwypuklił najbardziej charakterystyczne cechy planu inwestycyjnego. Podkreślił m. in. że ma on współdecydować o zasadniczej poprawie stopu życiowej ludności, o znacznym powiększeniu budownictwa mieszkaniowego i socjalnego. Stąd właśnie — podkreślił I sekretarz KC — jako centralne zadanie wysunięto konieczność wydatnego skrócenia cykli inwestycji.

Po wystąpieniu Edwarda Gierka, premier P. Jaroszewicz dokonał krótkiego podsumowania obrad i ogłosił zakończenie narady. (PAP)

Najwyższe wyróżnienie dla polskiej wódki

Polska „Eksportowa Wódka Wyborowa“ otrzymała jako jedyny produkt zagraniczny najwyższe przyznawane we Włoszech wyróżnienie dla produktów i towarów cieszących się szczególnym powodzeniem w handlu.

Jest to „Złoty Herkules“ zwany także Oscarem handlowym. Nagrodę naszej czystej eksportowej przysłał Włoski Instytut dla Spraw Rozwoju Gospodarczego (CIPE).

Wręczenie nagrody przedstawicielowi firmy będącej reprezentantem na Włochy Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Agros“ dokonał premier Giulio Andreotti w czasie uroczystości, która odbyła się ostatnio w Rzymie. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Nowoczesne małżeństwo.



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Już 18 tysięcy „Polskich Fiatów” na Węgrzech

Polaka przybywającego na Węgry, a przede wszystkim do Budapesztu, uderza wielka ilość „Polskich Fiatów” jeżdżących po ulicach miasta, w tym dużej części jako taksówki.

Dziś już można śmiało powiedzieć, że nasz samochód zdołał sobie na rynku węgierskim „prawo obywatelstwa”, dużą popularność i uznanie. Eksport naszych samochodów do WRL rośnie stale i do chwili obecnej wyraża się dostarczonymi tu 60 tysiącami różnych wozów. Same tylko dostawy „Polskich Fiatów — 125P” (wliczając w to rok bieżący) wyniosły 18 tys. sztuk. Po ważną pozycję stanowią także samochody dostawcze „Żuk” i „Nysa”. Warto przy okazji podkreślić, że węgierskie pogotowie ratunkowe cały swój tabor samochodowy opiera wyłącznie na sanitarkach „Nysa” importowanych z Polski.

W roku bieżącym przewidziane obroty pomiędzy PHZ „Polmot” i węgierskim „Mogurtem” zamkną się kwotą ok. 40 mln rubli. (PAP)



Przed kilkoma dniami otwarto nowe przejście graniczne między Polską i NRD w Mużakowie (pow. Żary). Po drugiej stronie znajduje się miasto Bad Muskau. Kontrola dokumentów odbywa się po stronie NRD wspólnie — WOP i służby granicznej NRD.

CAF — fot. Gawelkiewicz

Wielkopolski plac budowy

Siłami młodych

Sporo czasu już minęło od chwili, kiedy po VIII Plenum KC PZPR młodzi powzięli zamiar uczestnictwa w budownictwie mieszkaniowym i przystąpili do realizacji go. Nazwano tę inicjatywę patronatem młodych nad budową mieszkań. Największe dokonania ma w tej dziedzinie ZMS.

Dzisiaj, po przeszło roku trwania akcji patronackiej, warto przyjrzeć się dotychczasowym osiągnięciom ZMS. Zasadniczą formą udziału ZMS w budownictwie mieszkaniowym jest odpracowywanie wkładów mieszkaniowych przy ponadplanowej budowie mieszkań. Co w tej dziedzinie zrobiono?

Spory sukces odnieśli ZMS-owcy z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Poznaniu, którzy oddali w grudniu 1971 r. do użytku blok na Osiedlu Młodych, wybudowany wspólnie z załogą, poza godzinami pracy. Blok ma 135 mieszkań. ZMS-owcy z PPB 2 chcą uczestniczyć w budowie następnego budynku patronackiego, którego ukończenie przewiduje się w 1973 roku.

Spóźniają się nieco ZMS-owcy z PPB 3 w Poznaniu. Do chwili obecnej 8 osób zakończyło odpracowywanie wkładów mieszkaniowych, skracając sobie w ten sposób o połowę czas oczekiwania na mieszkanie. Aktualnie wkład mieszkaniowy odpracowuje 27 osób. W najbliższym czasie ZMS-owcy zabiorą się do budowy ponadplanowego bloku na 40 mieszkań.

Ciekawe przykłady realizacji patronatu mamy także w województwie. Zarząd Zakładowy ZMS przy Kaliskim Przedsiębiorstwie Budowlanym w listopadzie ubr. objął patronat nad budową bloku mieszkaniowego na 140 izb. Przewiduje się, że budowa zostanie zakończona w sierpniu br.

ZMS-owcy w Koninie budowę pierwszego bloku patronackiego na 115 mieszkań rozpoczęli w październiku 1971 roku, a ukończą ją w 1973 roku. Na lata 1974/75 planuje się budowę następnego bloku patronackiego na 120 mieszkań.

W Ostrowie młodzi, przy współudziale Spółdzielni Mieszkaniowej, Ostrowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i „Wielfabetu”, budują blok 60-izbowy. Zakończenie budowy planuje się na koniec br. Do tej pory wykonano wykopy pod fundamenty, ławy fundamentowe i uzbrojono teren. Oprócz tego przewiduje się w każdym następnym roku bieżącej pięcioletki wykonywać

w ramach patronatu po dwa budynki mieszkalne, każdy na 30 mieszkań.

Sukcesami może się także pochwalić Zarząd Miejski ZMS w Gnieźnie, który przy współudziale tamtejszej Spółdzielni Mieszkaniowej i Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 objął patronat nad budową 2 budynków, każdy po 30 mieszkań. Wkłady mieszkaniowe odpracowuje tu 60 osób. Zakończenie budowy nastąpi w 1973 roku.

Do roboty przy budowach wzięli się też ZMS-owcy w Krotoszynie, Pile, Środzie, Trzciance i Gostyniu. Rozpoczęto tu już budowy domów: w Krotoszynie na 30 mieszkań, Pile — na 48 i Środzie — na 60. W Trzciance ZMS pomaga przy budowie przedszkola Przedsiębiorstwa Napraw Taboru Leśnego, a w Gostyniu ZMS-owcy patrolują budowę miejskiego żłobka.

Form udziału w akcji patronackiej szukają też studenci. Ciekawy przykład dał tu Zarząd Uczelniany ZMS Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, który otworzył na Osiedlu Rataje w Poznaniu stały punkt poradnictwa w zakresie urządzania wnętrz mieszkań.

Patronat ZMS nad budownictwem mieszkaniowym nie o-

granicza się jednak do odpracowywania wkładów mieszkaniowych na budowach czy do indywidualnych pomysłów studentów. W skład patronatu wchodzi też takie akcje jak np.: turniej „Złotej Kiełki” — podnoszący autorytet zawodu budowlanego, akcja „Sygnał” (udała się w zaledwie 12 przedsięwzięciach resortu budownictwa w Wielkopolsce, efekty są stosunkowo mierne), akcja „Młodzieżowy Bank Materiałów” (w wielu przedsiębiorstwach młodzi mają spore efekty w oszczędzaniu materiałów i surowców).

Warto też zaznaczyć, że wkrótce Zarząd Wojewódzki ZMS w Poznaniu obejmie patronat nad budową fabryki domów w Suchym Lesie w powiecie poznańskim.

W Poznaniu działa Wojewódzki Sztab Patronacki, który szuka nowych form i metod pomocy młodym w budownictwie. Roboty i problemów jest sporo. Zwiększa z zatrudnianiem młodych przy budowach i odpracowywaniem przez nich wkładów mieszkaniowych. Występują trudności w zapewnieniu frontu robót wszystkim chętnym, których jest wielu. Z uwagi zwłaszcza na przygotowanie fachowe oraz dość wysoki obecnie poziom techniczny robót budowlanych, uprzywilejowani są z konieczności młodzi pracownicy budownictwa.

M. B.

Polskie komputery na MTP

POTENTAT PRZYSZŁOŚCI

Wrocławskie zakłady „Elwro” reprezentują już blisko 10-letni dorobek, ostatnio zaś powstają i rozwijają się inne zakłady tej samej branży komputerowej, produkujące tzw. urządzenia peryferyjne: czytniki, drukarki, dziurkarki, taśmy, pamięci zewnętrzne itp. Są to takie fabryki jak: „Era” i „Meramat” w Warszawie, „Błonie” w Błonie, zakłady w Zabrze. Ale oto i trzeci krąg nie tyle wtajemniczenia, co rozwoju: akcent przenosi się z kolei na funkcje serwisowe przemysłu środków informatyki, wykształcają się już wyprodukowanymi (i nawet sprzedanymi) sprzętem obliczeniowym oraz problemami technicznymi, organizacyjnymi i in., wynikającymi z jego użytkowania.

Na początku br. został wydany pewien dokument, który wprowadza niezbędny łańcuch

tych sprawach. Jest nim pismo ministra przemysłu maszynowego z 13 stycznia br., nadające zakładom „Elwro” we Wrocławiu uprawnienia „generalnego dostawcy w zakresie dostaw i serwisu, produkowanego i kompletowanego przez te zakłady, sprzętu informatyki wraz z typowym oprogramowaniem dla potrzeb kraju i na eksport”. Zadania te realizowane są przez, istniejący w ramach „Elwro”, Zakład Obsługi Technicznej Maszyn Matematycznych „Elwro-Service”.

Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że w ten sposób został przekroczony ważny próg rozwojowy, mianowicie sfera szeroko pojmowanego serwisu uzyskała patent dojrzałości. Jak zaś szeroka jest ta sfera, można wyczytać z cytowanego dokumentu. Wylicza on pięć zadań, obciążających oddział producenta komputerów, a na dobrą sprawę każde z tych zadań to osobna i wcale niema-

ła dziedzina. Zatrzymajmy się krótko przy każdym z nich.

Po pierwsze — kompleksowe dostawy komputerów z ich typowym oprogramowaniem oraz urządzeniami peryferyjnymi i pomocniczymi w konfiguracji żądanej przez nabywcę; producenta — dostawę obciąża się obowiązkiem kompletacji całego zestawu komputerowego, łącznie z urządzeniami, produkowanymi przez inne zakłady, a także instalacji tych komputerów i ich wyposażenia w ośrodku obliczeniowym nabywcy.

Po drugie — szkolenie personelu, obsługującego sprzęt informatyki, a więc: programistów, operatorów, konserwatorów urządzeń, a także stały instruktaż fachowy z tego zakresu.

Po trzecie — serwis techniczny, obejmujący zarówno sprzęt informatyki (hardware), jak i oprogramowanie (software), wraz z zapatrzeniem w części zamienne oraz materiałami pomocnicze i sprzęt uzupełniający.

Po czwarte — producent-dostawca, przy współpracy z ZETO Wrocław, dostarcza projekty ośrodków obliczeniowych, projekt technolo-

Surowa lekcja historii

2 maja 1945 roku padł Berlin, 9 maja faszystowska Rzesza ogłosiła bezwarunkową kapitulację. W zwycięstwo nad hitlerowskim najeźdźcą wniosło swój wkład wiele narodów. W czasie wojny powstała potężna koalicja antyhitlerowska. Decydującą rolę w rozgromieniu faszystów odegrał naród radziecki i jego siły zbrojne. O historycznym znaczeniu tego zwycięstwa mówi zamieszczony poniżej artykuł.

Historyczne zwycięstwo pierwszego w świecie państwa socjalistycznego nad zwyrodniałym tworem imperia lizmu — faszyzmem, stanowiło rezultat wcielenia w życie leninowskiej nauki o obronie socjalistycznej ojczyzny, leninowskiej polityki w dziedzinie budownictwa sił zbrojnych.

Realizacja leninowskiego planu budownictwa socjalistycznego, uprzemysłowienia kraju, kolektywizacji rolnictwa oraz rewolucyjne przemiany w kulturze stworzyły podwaliny zwycięstwa narodu radzieckiego. Właśnie w walce z faszyzmem idee leninowskie uzbrajały naród w walce z najeźdźcą, stanowiąc dla niego źródło natchnienia do bohaterstwa czynów na froncie i na zapleczu.

Wielka Wojna Ojczyźniana ze względu na swój charakter i na swoje następstwa zajmuje szczególne miejsce wśród wojen, które zna ludzkość. Było to bowiem, niespotykane, pod względem rozmiarów, starcie dwu przeciwnych systemów społecznych: pierwszy w świecie kraj socjalistyczny przeciwstawił się sile uderzeniowej międzynarodowego imperializmu — Niemcom faszystowskim i ich sojusznikom. Zwycięstwo Związku Radzieckiego w tej wojnie ma więc znaczenie historyczne o zasięgu ogólnoswiatowym. Doprowadziło ono do głębokich zmian w życiu całej ludzkości, wywarło decydujący wpływ na rozwój wydarzeń w świecie.

Naród radziecki i jego siły zbrojne zniweczyły próby międzynarodowego imperializmu, zmierzające do obalenia pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, zdławienia pokojowego ruchu komunistycznego i robotniczego i wstrzymania procesów obiektywnego rozwoju socjalizmu.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej sprzyjało wkręceniu światowego procesu rewolucyjnego na nowy etap rozwoju. Nie tylko wyzwoliło ono narody Europy spod hitlerowskiej okupacji, ale też w wielu krajach stworzyło warunki dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego. Socjalizm wyszedł poza ramy jednego kraju. Powstał światowy system socjalistyczny, stanowiący oparcie dla światowej walki rewolucyjnej z imperializmem.

Międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy osiągnął nowy, wyższy stopień rozwoju. Ze szczególną siłą rozgorzała walka narodowo-wyzwoleńcza, która zadała cios systemowi kolonialnemu.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad Niemcami faszystowskimi wynika z historycznej prawidłowości. Źródła

siły i potęgi państwa radzieckiego tkwią w samej istocie socjalistycznego ustroju ekonomicznego i społecznego, w jego wyższości nad kapitalizmem w dziedzinie gospodarczej, politycznej, ideologicznej i militarnej. Socjalizm zapewnił niezłomną jedność całego społeczeństwa radzieckiego, siłę i niespotykaną dynamikę jego gospodarki, wysoki rozwój nauk wojskowych, wychował

Fragment przedmowy do książki „Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego 1941—1945” którą napisał marszałek ANDRZEJ GRECZKO minister obrony ZSRR

wspaniałych żołnierzy i dowódców.

Wielka Wojna Ojczyźniana była wojną ogólnonarodową. Ludzie radzieccy jak jeden mąż powstali do walki z faszystowskim najeźdźcą.

Bezprzykładne były: odwaga, męstwo i masowe bohaterstwo, przejawiane przez wszystkie narody Związku Radzieckiego na froncie, na zapleczu, na okupowanych przez wroga terytoriach. W niezwykle ciężkich, wojennych warunkach z pełnym samozaparciem pracowali robotnicy, kolchoźnicy i inteligencja. Kobiety i kilku-nastoletni chłopcy zastępowali w pracy ojców, mężów i braci, walczących na froncie. Ludzie radzieccy, nie żałując sił ani środków, uczynili wszystko, by ich ojczyzna zwyciężyła. Był

to obywatelski, patriotyczny czyn narodu.

Radzieckie siły zbrojne z honorem wykonały swój obowiązek wobec ojczyzny i międzynarodowy obowiązek wobec mas pracujących całego świata.

Wojna wykazała wyższość organizacji militarnej państwa socjalistycznego. Radzieckie siły zbrojne rozgromiły najpotężniejszą wówczas armię świata kapitalistycznego, której nie potrafiło przeciwstawić się żadna z armii burżuazyjnych. Wojska radzieckie przewyższyły przeciwnika nie tylko męstwem ale i mistrzostwem sztuki wojennej.

Nastąpił dynamiczny rozwój sił zbrojnych, zaś osiągnięty poziom sztuki wojennej udowodnił jej dominację nad sztuką wojenną armii państw kapitalistycznych.

W czasach surowych doświadczeń wojennych siłę organizatorską i kierowniczą stała nowa partia komunistyczna. Jej wszechstronna działalność była najważniejszym źródłem siły narodu radzieckiego, źródłem jego zwycięstwa. Partia bowiem potrafiła w sposób najpełniejszy i najbardziej racjonalny wykorzystać materialne i duchowe siły narodu kraju w jego walce z wrogiem.

Rezultaty Wielkiej Wojny Ojczyźnianej dowodzą niezbicie, że nie ma takiej siły, która mogłaby zniszczyć socjalizm, że nikt nie potrafił zrzucić na kolana narodu, wiernego ideom marksizmu-leninizmu, oddanego socjalistycznej ojczyźnie, skupionej wokół leninowskiej partii.

Te rezultaty są także groźnym memento dla imperialistycznych agresorów, surową lekcją historii.

Marszałek Andrzej Greczko minister obrony ZSRR

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się następujące książki:

Andrzej Au, Zbigniew Ciok, Jan Maksymlik — „Łączniki elektroenergetyczne najwyższych napięć. Tendencje rozwojowe”, cykl „Nowa technika”. Dla inżynierów i studentów. Str. 166, zł. 20.

„Synchronoskopy stroboskopowe szerokopasmowe” — praca zbiorowa. Dla inżynierów, techników, także studentów. Str. 201, zł. 20.

Eugeniusz Szczepiński, Zbigniew Szymański — „Klasyfikacja i typizacja procesów technologicznych części obrabianych skrawaniem”. Biblioteka Organizatora Produkcji. Dla inżynierów, techników, ekonomistów. Str. 120, zł. 15.

Andrzej Lelakowski — „Elektroenergetyka chłodni przemysłowych”. Dla inżynierów, także studentów. Str. 320, zł. 40.

Alfred Drażkiewicz — „Metoda normatywna elementarnych MTM — 1”. Dla pracowników służb, organizacji, normowania pracy, technologów i konstruktorów, także studentów. Str. 245, zł. 25.

„Technologia przetwórstwa ziemiennianego” — praca zbiorowa. Dla studentów, także pracowników inżynieryjno-technicznych zakładów przemysłu ziemiennianego. Str. 625, zł. 96.

M. W. Kulakow — „Pomiary technologiczne i aparatura kontrolno-pomiarowa w przemyśle chemicznym”, wyd. II poprawione i uzupełnione, tłum. z rosyjskiego, seria „Inżynieria chemiczna”. Dla pracowników inżynieryjno-technicznych, także studentów. Str. 535, zł. 75.

Wincenty Czerwiński — „Poradnik ślusarza”, wyd. V. Dla ślusarzy i mistrzów, także pomoc dla uczących się zawodu. Str. 448, zł. 45.

Józef Szustakowski — „Poradnik spawacza elektrycznego”. Dla spawaczy i mistrzów spawalniczych. Str. 400, zł. 39.

giczny, określający konfigurację zestawu komputerowego i odpowiednio do niej powierzchnię i kubaturę ośrodka, wymogi co do klimatyzacji niektórych pomieszczeń, itp., zaś we współpracy z „Miastoprojektem” Wrocław — projekt budowlano-instalacyjny nowo budowanego czy adaptowanego obiektu.

Po piąte wreszcie — usługi konsultacyjne dla jednostek, projektujących systemy elektronicznego przetwarzania danych.

— Wszystko to — mówi zastępca dyrektora „Elwro” do spraw handlu i serwisu inż. Jerzy Chelchowski — jest w Polsce wielką nowością. Po raz pierwszy producentowi komputerów przyznano tak rozległe i zarazem tak odpowiedzialne uprawnienia. Ustalony został jeden adres dla aktualnych i potencjalnych klientów nasze go przemysłu komputerowego. Zainteresowane instytucje i organizacje gospodarcze wiedzą odtąd, z kim mają się porozumiewać w sprawach zakupu sprzętu i typowego oprogramowania informatyki, urządzenia ośrodków obliczeniowych, szkolenia personelu itp.

Warto przy tej sposobności wspomnieć, że serwnia produkcyjna w „Elwro” zapewnia obecnie dostawę komputera śred-

niej klasy „Odra” 1304, wyposażonego w oprogramowanie, zakupione w firmie ICL i uchodzące za najbogatsze w Europie. W tym roku wrocławski producent rozpoczyna kontynuację serii 1300: są to nowe komputery skonstruowane we własnym zakładzie doświadczalnym, budowane na układach scalonych, mianowicie „ODRA” 1325 (w noworocznej ankiecie Polskiej Agencji Prasowej uznana za jedno z 10 najważniejszych wydarzeń w polskiej nauce i technice w roku 1971) oraz „Odra” 1305. Równocześnie do produkcji wdraża się także komputery Jednolitego Systemu.

Pierwsze egzemplarze „Odry” 1325 i R-30 będą eksponowane na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. Do każdego z tych komputerów można dołączyć po kilkadziesiąt urządzeń towarzyszących, m. in. urządzeń teletransmisji danych, umożliwiających korzystanie z komputerowych usług na odległość.

IGNACY RUTKIEWICZ

Gazeta dla milionów

Diennik „Prawda” jest gazetą milionów. 5 maja 1912 r. w małej petersburskiej drukarni ukazał się jej pierwszy numer w kilkutyśięcznym nakładzie. Obecnie co dnia w wielkim moskiewskim kombinacie wydawniczo - poligraficznym „Prawdy” oraz w 56 miastach Związku Radzieckiego drukuje się ponad 9 milionów egzemplarzy gazety. Powstała przed 60 laty jako gazeta partyjna, gazeta robotnicza, założona przez W. I. Lenina po to, by mobilizować masy robotnicze i milionowe rzesze ludzi pracy w carskiej Rosji do walki o swe prawa, o wyzwolenie społeczne, o socjalizm — dla milionów.

Dzisiaj „Prawda” organ Komitetu Centralnego KPZR jest dziennikiem o zasięgu i znaczeniu światowym, gazetą oświetlającą sprawy milionowych rzesz ludzi pracy Kraju Rad, problematykę państw wspólnoty socjalistycznej i całego świata, jest gazetą walczącą o dobro człowieka, o postęp społeczny i pokój, o sprawy najbliższe milionom ludzi.

W Polsce znamy radziecką „Prawdę” doskonale. Otrzymujemy ją ja liczni prenumeratorzy, można ją nabyć w Klubach Międzynarodowej Prasy i Książki — w Warszawie już tego samego dnia po południu — czy w kioskach „Ruchu”. Znamy ją z przedruków lub o-mówień jej zasadniczych, ideologicznych czy politycznych artykułów, które zamieszczają nasze dzienniki. Ale o „kuchni redakcyjnej” wie się stosunkowo niewiele. Zajrzyjmy tam.

Codziennie o godzinie 11 rano zbiera się kolegium redakcyjne „Prawdy”. Jego pracą kieruje redaktor naczelny, mianowany na to stanowisko przez Komitet Centralny KPZR. Obecnie redaktorem naczelnym „Prawdy” jest Michaił Zimjanin, będący równocześnie przewodniczącym Zarządu Związku Dziennikarzy ZSRR.

Redakcja „Prawdy” ma 20 działów: 15 krajowych i 5 zagranicznych. Najliczniejszy kadrowo jest w „Prawdzie” dział listów i pracy masowej: pracuje tu około 50 osób. „Prawda” otrzymuje od czytelników przeciętnie 1.300 li-

stów dziennie. Do tego bezpośredniego kontaktu z czytelnikami w „Prawdzie” przywiązuje się od zarania jej dziejów wielką wagę.

Ogółem w moskiewskiej „Prawdzie” pracuje 150 dziennikarzy. Na terenie ZSRR działa 58 etatowych korespondentów gazety. A w różnych krajach świata, m. in. w Polsce, pracuje 40 stałych korespondentów gazety. Spośród dzienników ukazujących się na świecie „Prawda” ma największą sieć korespondentów zagranicznych.

Numer „Prawdy” dociera tego samego dnia do czytelników tak w Moskwie, jak na Kamczatce czy Sachalinie. Pokonywanie ogromnych przestrzeni — i wielogodzinnych różnic czasu — umożliwia dobra organizacja i najnowsza technika. Ale mimo wszystko trzeba robić dwa wydania gazety. Pierwsze wydanie jest gotowe o godzinie 18. W moskiewskiej drukarni wykonuje się wówczas komplety matrycy numeru, rozsyła je samolotami do 42 miast w ZSRR, gdzie następuje druk i ekspedycja na dany rejon. Ten sposób, stosowany już od dawna, dobrze zdaje egzamin. Ale jest już nowsza, szybsza metoda: do 14 miast, m. in. Leningradu, Kijowa, Nowosybirsk, Taszkient przekazuje się nie matryce, lecz przez łącza fototelegraficzne nadaje odbitki poszczególnych kolumn gazety, z których w danych miastach, po odpowiednich procesach technicznych, drukuje się gazetę. Na ten najnowocześniejszy system „Prawda” przejdzie w całości już do 1975 roku. Drugie wydanie, nocne, obejmujące aktualne informacje, które nadeszły wieczorem, podpisuje się do druku o godzinie 23.30. Wydanie to przeznaczone jest dla czytelników w Moskwie.

Ogólny przeciętny nakład dzienny „Prawdy” przekracza 9 milionów egzemplarzy, 8 milionów egzemplarzy rozchodzi się w prenumeracie.

Piękny to dorobek gazety milionów — dzisiejszej, 60-letniej jubilatki. Jej dzień rodzinny świętuje się w Związku Radzieckim jako Dzień Prasy Radzieckiej.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Nigdy jeszcze przy zwiedzaniu zdewastowanych pałaców i zamków nie nasłuchiłem się tylu optymistycznych zapowiedzi, co ostatnio w Rydzynie. Paradoksalnie, że stało się to właśnie tam, gdzie architektura pałacowa i zamkowa Wielkopolski została ugodzona najboleśniej. To przecież zamek rydzynski był w naszym regionie najokazalszym przykładem wielkopolskiej rezydencji i ten właśnie zamek w 1945 r. uległ pożarowi.

Koszt odbudowy takiego kolosa jest ogromny. Nikt się na to nie mógł zdobyć. I pewnie dziś, po 27 latach, byłby w stanie kompletnego rozkładu, gdyby wczasy nie zrobiono dachów, rynnien i oszklenia. Przejedni mogą nawet rzuciwszy okiem na zamek sądzić, że jest on użytkowany. Ile pieniędzy włożono w latach powojennych w konserwację zamku, nikt dziś już chyba nie jest w stanie powiedzieć. Na pewno było to dużo.

Historia Rydzyny i zamku wywodzi się od Jana z Czermini, należącego do bliskiego otoczenia króla Władysława Jagiełły. On to postawił zamek w Rydzynie. Potężny ród Leszczyńskich zagnieździł się w Rydzynie w drugiej połowie XVII w. Wojewoda poznański Rafał Leszczyński, należący do najwybitniejszych postaci politycznych tego okresu, zbudował na miejscu starego zamku wspaniałą rezydencję. Zamek jest dziełem architekta królewskiego Józefa Szymona Bellottiego. Aliści już parę lat później sprowadził z Rzymu architekta Pompeo Ferrariego, który zamek przebudował, umieszczając w nim m. in. nową bramę — zapowiedź osi widokowej łączącej później zamek z miastem.

Dodać warto, że pierwowzorem zamku rydzynskiego było założenie architektoniczne Sebastiana Serlia, który zbudował nowego typu rezydencję dla księcia Alfonsa Neapolitańskiego. Wzór ten szybko się u-

SIMP panem zamku rydzynskiego

powszechnił w Europie, w Polsce kilka zamków wprost do niego nawiązywało. Wymienimy tu królewski Ujazdów, Łańcut, Lubomirskich i Kruszyń Denhoffów. Wszystkie one jednak były 2-kondygnacyjne podczas, gdy zamek rydzynski ma 4 kondygnacje. Jedynolita jest jednak koncepcja kwadratowego dziedzińca, sieni wjazdowej itp.

Wyjątkowo wspaniałe były wnętrza rydzynskiej rezydencji. Wiele z nich nawiązuje do królewskiego pałacu w Wilanowie. I tak Sala Czterech Pór Roku i Cztery Strony Świata ma sztukaterie zapożyczone z Wielkiej Sieni wilanowskiej, dekoracje Sali Morskiej mają związki formalne ze sztukateriami Sypialni Króla w Wilanowie. Takich zapożyczeń we wnętrzach zamku o kubaturze bez mała 50 tys. m sześć. jest sporo.

Gdy nieszczęsny król polski Stanisław Leszczyński sprzedał swój majątek wielkopolski, nabył je wraz z Rydzyną w roku 1738 Aleksander Józef Sułkowski, jedna z wybitniejszych postaci wśród właścicieli Rydzyny. Oniś wszechwładny minister pełnomocny króla saskiego gdy popadł w niełaskę (na rzecz osławionego w Warszawie Bruehla) przeniósł się do swych olbrzymich majątków wielkopolskich, a z Rydzyny postanowił stworzyć wspaniałą rezydencję wielkopolską, połączoną z ośrodkiem miejskim, zorganizowanym wedle francuskich wzorów urbanistycznych. Jego dzieło kontynuowali jego synowie, zwłaszcza August, w czym pomogła utworzona w 1783 r. Ordynacja Sułkowskich. Trudno też nie wspomnieć o księciu Józefie Sułkowskim, „oficerze wielkich nadziei”, adiutancie Napo-

leona, poległym w Egipcie, który wychowywał się w Rydzynie.

Otóż za Sułkowskich w Rydzynie pracowali tak znakomici architekci jak Karol Marcin Frantz i Ignacy Graff (ten ostatni także rzeźbiarz, dekorator, geometra, specjalista od urządzeń wodnych), którzy kolejno dokonywali przebudowy zamku, jak i organizowali jego otoczenie. Wzniesiono szereg pawilonów, bałantarnię, poma-

ratujemy

ZABITKI

rańczarnię, gdzie wzorem łażni, urządzono teatr, strzelnicę itp.

Ale wróćmy do współczesności. Długo lata powojenne to z jednej strony ratowanie substancji ocalałej z pożaru (w gruncie rzeczy tylko mury i sztukaterie) oraz szukanie przysług użytkownika. Było wielu kandydatów, każdego jednak odstraszała ogrom budowl. I dopiero Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów-Mechaników Polskich na wniosek poznańskiego oddziału SIMP przejął zamek z zamiarem stworzenia w nim Ośrodka Szkoleniowego i Domu Pracy Twórczej Inżyniera i Technika Mechanika. Bo taka już istnieje nazwa dla zamku rydzynskiego, tak się też firmuje Społeczny Komitet Budowy.

SIMP — nowy pan rydzynskiej rezydencji, zabrał się do dzieła. Ale potrzebna jest dokumentacja. Już powinna być właściciel gotowa. Na skutek zmiany projektanta, nastąpiło 9-miesięczne opóźnienie w jej opracowaniu. Więc apel do „Miestoprojektu”, aby przyspieszył pracę nad dokumentacją, albowiem to jest warunkiem wejścia do portfela zle-

ceń na przyszły rok. W tym roku nastąpi wejście na teren zamku dla wykonania pewnych prac wstępnych, jak sprawdzenie otworów wentylacyjnych kominków, odwodnienie budynku. Pełne wejście winno nastąpić w przyszłym roku, aby w 1975 oddać zamek do eksploatacji. Zakończenie prac nastąpi jednak jakieś dwa lata później, albowiem najdroższe urządzenie wnętrza musi trochę dłużej potrwać.

SIMP się spieszy albowiem już pięć dzierżawę i chce żeby zamek jak najprędzej zaczął użytkować. Finansowanie odbudowy następuje z dotacji różnych jednostek. Już wydano 1,2 mln zł (inwentaryzacja, ekspertyzy murów, zabezpieczenie dachów, drobne prace zapobiegawcze). Przewiduje się szeroki udział czynów społecznych w odbudowie zamku. A więc składki pieniężne, ale i konkretne prace wykonywane społecznie jak np. fragmenty dokumentacji. Wiele zobowiązań zgłoszono już np. z terenu powiatu Leszno i Rawicz (np. Leszczyńska Fabryka Pomp), SIMP liczy też na czynny społeczny udział społeczeństwa (plastyków, architektów, inżynierów, itp.). Plastyki mogliby już dziś wykonywać pewne prace na zapas (projekt różnych detali w rodzaju popielniczek czy wazoników, bo wszystko ma być w zamku oryginalne). Także pewne projekty wnętrza można by wykonywać wyprzedzająco.

Obiekt na 160 miejsc noclegowych z szeregiem sal konferencyjnych, bufetów itp., z największą salą konferencyjną SIMP na 250 miejsc (dawna wspaniała sala balowa) i urzędzeniami do tłumaczeń na 4 języki — będzie czynny cały rok. Tu też prowadzi się będzie wczasy świąteczne dla aktywów, turystykę (zwiedzanie obiektu).

Jest to optymistyczna perspektywa.

MIECZYSLAW SKAPSKI



Rydzyna — zamek.

KSIĄŻKA

Słuchajmy natury

Eugeniusza Morskiego, pisarza związanego z literackim Poznaniem już w okresie międzywojennym, czytelnicy znają zapewne przede wszystkim jako poeetę. Autor ten wydał przecież już 6 tomików wierszy. Ale, choć nie tak często, bywa również prozaikiem.

Mamy zamiar mówić właśnie o zbiorze jego opowiadań „Plama za kratą”, który ukazał się niedawno. To dopiero druga książka prozatorska Morskiego. Dodam, że odnalazłem w niej indywidualność twórczą bardzo do podobną do tej, jaką czytelnicy poznali już zapewne w poezji poznańskiego autora. Pisarski światopogląd jest tu niemal identyczny jak np. w tomiku wierszy „Gubie człowieka”. Poetycka jest też w „Plamie za kratą” swoista dla Morskiego maniera stylizacyjna, metaforyka, sposób obrazywania. Słowem, sporo w tej prozie poezji.

Jedno uderza w niej przede wszystkim. Jest to powracające nieustannie we wszystkich opowiadaniach przeświadczenie, że natura jest najwyższą wartością. W tym streszcza się najkrócej rozumienie świata, wyrażone w „Plamie za kratą”. To też stanowi o wyrazistości i konsekwencji myślowej tej książki. A także o jej odrębności.

Nieszczęściem człowieka — tak właśnie odczytuję utwory Morskiego — bywa jego głupia pycha. Wydaje mu się niekiedy, że zna już doskonale prawa natury. Że może nimi wzgardzić, przeciwstawić się im, wykorzystać dla własnych celów. Że iego samego te prawa mogą nie obowiązywać. Człowiek jest istotnie jedynym stworzeniem we-

wszechświecie, które może poznawać samo siebie i otaczający świat. Jedynym, które niejako samo programuje swoją przyszłość, podczas gdy natura za programowana jest jakby z góry. Które świadomie stawia sobie cele — gdy natura żadnych celów nie posiada, jako zdeteminowana ścisłymi i nieprzekraczalnymi prawami.

Wszystko to nie znaczy jednak, że człowiek może sobie te prawa lekceważyć. Tak czy inaczej kara za to jest nieuchronna. Spotka ona zarówno lekko myślną jednostkę, jak i niefrasobliwie społeczeństwo. Mądrość człowieka powinna polegać na tym, aby uważnie słuchał natury, umiejętnie korzystać z jej do brodzieństw i żyć z nią w zgodzie i harmonii. Jakkolwiek bowiem by było, człowiek, choć bogatszy o świadomość, jest tylko częścią natury. Wszystkie jej prawa jego również dotyczą. Taki jest w skrócie najistotniejszy sens opowiadań Morskiego.

Światopogląd ten najbardziej chyba radykalną i dramatyczną postać przybiera w opowiadaniu „Arka Noego”. Konflikt człowieka i natury, w innych opowiadaniach ograniczony do sfery uczuć i psychologii jednostek, rozgrywa się tutaj na płaszczyźnie społecznej. Ba, rozciąga się na obszar całej ludzkości. Rodzi go współczesna technika, technologia, stosowanie trujących środków chemicznych itp. Wszystko to stwarza zagrożenie naturalnego środowiska człowieka.

W „Arce Noego”, opowiadaniu pełnym satyrycznej pasji i oburzenia, brzmi ton ostrzegawczego pesymizmu. Blisko tu do przekonania, że między człowiekiem a światem natury antagonizm jest nieuleczalny, że w przyszłości rozładuje się on katastrofą. Ogarnięty poczuciem zagrożenia leśniczy, który w swoim domu, jak legendarny Noe w arce, chce ocalić z zatruwanego świata różnych przedstawicieli flory i fauny, tak w pewnym momencie powiada: „Nie bzdurzyć po szamańsku, że czło-wiek to Bóg, że człowiek to prawo. Prawa ludzkie są bezprawa wobec natury i dlatego albo zginie sam człowiek, albo zginie życie na ziemi”. Dość ponury świat „Arki Noego” jest też rodzajem antycypacji przyszłości. Dowiadujemy się, co nas może czekać za kilkanaście, kilkadziesiąt lat, jeśli się nie poprawimy.

Jak się rzekło, także człowiek, jako jednostka, jest elementem natury. Moralne jest tedy, aby postępować w zgodzie z jej prawami, które przecież dotyczą zwłaszcza jego ciała. W opowiadaniu „Śmierć inkwizytorów” średniowieczni mnisi ponoszą słuszną karę za to, że w trosce o dusze potępiali ciała, podczas gdy „ciało wraz z duchem stanowią pełnię stworzenia”. Miłość cielesna nie jest więc żadnym wykroczeniem. Miłość oddzielona od ciała, to, jak powiada bohater Morskiego, „śpiew bez kanarka”. Podobne myśli odnajdujemy w opowiadaniu „Ta-

jemnica”. Bohaterowie, przeciwstawiając się tutaj swym własnym, naturalnym wymogom erotycznym, popadają w konflikty wewnętrzne, wreszcie w choroby nerwowe. Normalna fizyczna miłość, ma uzdrawiającą moc (stąd tytuł opowiadania).

A w jaki sposób jest napisana „Plama za kratą”? W stylu tej prozy dostrzegłem wyraźny wpływ wynalazków literackich, a nawet plastycznych, z okresu 20-lecia międzywojennego, które zresztą obfitowało w różnego rodzaju awangardę artystyczną. Otóż prozatorską manierą Morskiego, przeniesioną z jego poezji, jest stałe fantazjowanie, bogata metaforyka, wizjonerstwo.

Kubistyczna geometryzacja przedmiotów i postaci ludzkich wyraża się choćby w opowiadaniu tytułowym. W nim też częste są motywy nadrealistyczne, zwłaszcza w tym miejscu, gdzie żyrafa „zaplatana głową w sieć trakcyjnej płonęła rozsypaną za każdym poruszeniem snopy iskier”. Upodobał sobie też Morski słowo np. „powidok” wynalezione dawno przez awangardowego jeszcze Przybosa dla określenia wizji poetyckich. Często trafia się też stosowana chętnie w 20-leciu międzywojennym tzw. realizacja metafory: np. ktoś podobny do psa, jak kościelny w „Tajemnicy”, po prostu staje się psem.

Wydaje się, że ta poetyzacja jest niekiedy niepotrzebna i tylko utrudnia lekturę. Kiedy indziej jednak, szczególnie w „Arce Noego”, współbrzmie z nastrojem zagrożenia.

MARCIN BAJEROWICZ

Eugeniusz Morski — „Plama za kratą”: Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 1972; obwolutę projektował Andrzej Kapela; str. 186.

Paragraf i życie

Gdy personalny wyręcza lekarza

Jarosław K. pełnił funkcję dyrektora w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych. Przed trzema laty poważnie zachorował i przez dłuższy czas nie mógł pełnić obowiązków. Gdy po kilku miesiącach powrócił do pracy, jego zwierzchnicy — prawdopodobnie obawiając się, że poprawa stanu zdrowia jest tylko chwilowa i że w przyszłości dyrektor będzie nadal korzystać z dłuższych zwolnień chorobowych — wypowiedzieli mu pracę. Przez następne pół roku Jarosław K. bezskutecznie poszukiwał pracy. Trudności w jej uzyskaniu wynikały, jego zdaniem, z niekorzystnej opinii, udzielonej przez poprzedniego pracodawcę. Z tym przekonaniem wystąpił przeciwko Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych z powództwem sądowym, domagając się wypłacenia około 33 tys. zł tytułem wynagrodzenia za okres pozostawiania bez pracy oraz odszkodowania za wyrządzoną krzywdę moralną.

Sąd I instancji nie dopatrzył się związku między treścią wy-stawionej Jarosławowi K. opinii a bezskutecznością jego starań o pracę. Obowiązujące przepisy nakazują zamieszczanie w opiniach o pracownikach zajmujących kierownicze stanowiska informacji o przyczynach rozwiązania umowy o pracę. Zgodnie z tymi wymaganiami pozwane Zjednoczenie podało jako powód udzielonego Jarosławowi K. wypowiedzenia — wielomiesięczną nieobecność w pracy w związku z chorobą oraz zły stan zdrowia. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego, nie mogło to w żaden sposób utrudnić byłemu dyrektorowi starań

o uzyskanie nowego zatrudnienia.

Odmienne stanowisko zajął jednak Sąd Najwyższy, rozpatrując wniesioną przez Jarosława K. rewizję. „Włożony na zakład pracy obowiązek przytoczenia w opinii o pracowniku, ubiegającym się o stanowisko kierownicze, informacji o przyczynie rozwiązania z nim stosunku pracy — stwierdza Sąd Najwyższy — nie oznacza, że mogą być podawane informacje przekraczające kompetencje zakładu w tym zakresie. O ile wymaganiom tym może odpowiadać umieszczenie w opinii wzmianki o długotrwałej chorobie pracownika, o tyle sprzeczne z nimi jest zawarcie w niej ocen o jego stanie zdrowia, jeżeli nie wynikają one z orzeczeń lekarskich. Z kwestionowanej opinii wynika, że pozwany zakład pracy podał jako przyczynę rozwiązania umowy „zły stan zdrowia”, mimo że powód twierdził, że komisje lekarskie ZUS uznały go za zdolnego do pracy. Poza przytoczonymi wyżej względami, wynikającymi z braku kompetencji zakładu w zakresie opiniowania zdrowotnej przydatności pracownika, należy jeszcze dodać, że określenie „zły stan zdrowia”, jako ogólnikowe i wieloznaczne, nie odpowiada wymaganiom opinii pracowniczej, której sformułowanie powinno w sposób jasny i konkretny charakteryzować pracownika... Z tych względów należało uznać za zasadne zarzuty rewizji, że sprawa nie została wyjaśniona, co powoduje konieczność uchylenia wyroku”. (MM)

Przytoczone orzeczenie SN nosi sygnaturę IIPR 168/71.

Głucham
Złoty

Polskie pieśni i tańce ludowe w wykonaniu chóru i orkiestry pod dyr. Ireneusza Łojewskiego oraz solistów; Na wójkowej roli, Dudni woda dudni. Of nasi jada, Zbójnicki, Górniczy stan, Czemu ty

dzwieczyno, Cztery córy miał tata, Hejże Ino i Inne. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0656, 33 obr.

Chór Eryana śpiewa 13 piosenek pochodzących z okresu międzywojennego: Cztery małe krasnoludki, Ballada o blednym rycerzu, Zegnął księżniczko, Mazurka, Menuet, Tango, Księżycowa noc, i inne. Polskie Nagrania „Pro-nit”, XL 0762, 33 obr.

MHD Artykułami Użytku Kulturalnego zaprasza na KIERMASZ SPORTOWO-ROWEROWY

RYNEK JEŻYCKI

w niedzielę, dnia 7 maja br. w godz. od 9 do 14

POLECAMY: NAMIOTY — PIŁKI — LEŻAKI — MATERACE — STOLIKI — ŁÓŻKA TURYST. — ODZIEŻ SPORTOWĄ — ROWERY I WIELE INNYCH ARTYKUŁÓW.

M4197

SPORT-SPORT-SPORT

Międzynarodowe i krajowe mecze hokeistów na trawie

Tegoroczny sezon wiosenny zainaugurowali „zieloni” hokeiści kilkoma imprezami międzynarodowymi. Najważniejszy był występ naszych kadrowców w Monachium.

Jak już informowaliśmy oba spotkania wygrali gospodarze, druga reprezentacja NRF pokonała słabszy zespół Polski 2:0. Nie dopisała tym razem gra tylnych formacji. W meczu pierwszych reprezentacji, obie strony wystawiły swoich najlepszych graczy. Polacy przegrali 1:2, nie wykorzystując szans jak Niemcy kilku sytuacji podbramkowych. Wszystkie trzy bramki tego meczu padły po krótkich rzutach, z czego najbardziej ze swoich napastników byli niezadowoleni byli trenerzy NRF, il-

Piłka ręczna

Międzynarodowy turniej w Obornikach

Nie powiodło się piłkarzom ręcznym II-ligowej Sparty Oborniki w sobotnio-niedzielnym turnieju mistrzowskich spotkań (porażki w Poznaniu z AZS-em 15:23 i Energetyką 9:23), ale odnieśli oni cenny sukces w turnieju w Obornikach w obsadzie międzynarodowej. Startował w nim bowiem oprócz gospodarzy i grającej w lidze międzywojewódzkiej Nibelby Wągrowiec, czolowy zespół okręgu Cichobus (RND) — Lokomotiv Peitz. Niemcy zwyciężyli 2:1, prezentując dobre wyszkolenie techniczne oraz nieustępliwą i ambitną grę. Nie zdołali jednak dorównać oborniczkom, którzy mimo zmęczenia dwoma mistrzowskimi meczami odnieśli wysokie i zasłużone zwycięstwo 23:9. Po pokonaniu w następnym pojedynku Nibelby w jeszcze wyższym stosunku 30:10 wygrali oni cały turniej otrzymując okazały puchar ufundowany przez przewodniczącego PKKFIT. Pojedynki o II lokatę między Lokomotivem a Nibelbą rozstrzygnęły po zaciętej grze na swoją korzyść goście z NRD 11:8. Wszystkie mecze mogły się podobać kilkuset przybyłym widzom.

Rozegrano ponadto jako przedmecz dwa towarzyskie spotkania piłki ręcznej chłopów. Reprezentacja szkół podstawowych Obornik wygrała najpierw z Wągrowcem 14:3, a następnie juniorzy Sparty pokonali rówieśników Nibelby 29:8. (bop)

Wiosenny zjazd młodzieży

14 bm. w ramach popularyzacji sportu letniego i upowszechniania rekreacyjno-sportowych form wypoczynku wśród młodzieży, odbędzie się I Wiosenny Zjazd Młodzieży inaugurujący akcję otwartej lotniska. Miejsce zjazdu — lotnisko Aeroklubu Poznańskiego w Kobylnicy (stacja kolejowa Ligowice). Organizatorzy przygotowali bogaty program imprez, odbędą się m.in. turnieje kometki i siatkówki, zawody w strzelaniu z wiatrówek, przeciąganie liny itp.

W zlocie uczestniczyć mogą 15-osobowe zespoły młodzieżowe w wieku powyżej 16 lat. Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem ZW ZMW Poznań, Pl. Wolności 18.

W dniu 2 maja 1972 roku zmarł nagle
inż. LEON ANTCHAK
dyrektor Rejonu Eksploatacji Drog Publicznych w Szamotułach,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznaką Zasłużonego Racionalizatora Produkcji, Odznaką „Przodującego Drogowca”.
W Zmarłym stracił serdecznego, sumiennego współpracownika.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 maja br. o godz. 12 na cmentarzu w Krzyżownikach.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:
Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja Woj. Zarządu Drog Publicznych w Poznaniu.
4386-K1

Po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas na zawsze, w dniu 4 maja 1972 r., kochana mamusia, teściowa i babcia, śp.
HELENA KRAJKA
z domu ZURAWSKA
i voto WERNER
Pogrzeb odbędzie się 6 maja 1972 r. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.
Pograżeni w smutku
syn, synowa i wnuczka
Poznań, Kościuski 103 m. 2. 13481g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań a Główna 13. Redaguje kolegium: Feliks Błach, Marian Pleśnierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny).
Telefony: centrala 500-41, kasy 500-42, redakcja 500-43, sekretariat 500-44, drukarnia 500-45.
Za treść red. naczelną: 500-43. Sekretarz redakcji: 500-44. Redaktor naczelny: 500-43.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”.
Biuro Ogłoszeń — Poznań, Główna 13. Redakcja: 500-43. Redakcja ogólna: 500-43.
Druk: PZG im. M. Karczmarza — Poznań, Zwierzyniecka 3.
Prenumerata: w opłacie bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przysługują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem biuletynu PKO — PUPIK „Ruch” Poznań. Zwierzyniecka 3, na którego okres prenumeraty — Ustosownie i urzędz i pocztowa.

Kłopoty z napadem

Przed meczem Polska — Bułgaria

W niedzielę 7 bm. o godz. 16 na Stadionie 10-lecia w Warszawie odbędzie się rewanżowe spotkanie z cyklu eliminacji olimpijskich Polska — Bułgaria.

Nasli reprezentanci przygotowują się do tego meczu w Świdrach pod Warszawą. Trener Kazimierz Górski zapowiedział, że ostateczny skład zespołu ustalony zostanie tuż przed meczem, niemniej jednak obsada niektórych pozycji jest w zasadzie zdecydowana. Wszystko wskazuje na to, że w bramce wystąpi Hubert Kostka, natomiast w obronie Antoni Szymanowski, Jerzy Gorgon, Zygmunt Anczok i Lesław Cwikiewicz. Do pomocy kandydują Szołtyś, Polak, Maszczyk, Krasak i Deyna. Najwięcej kłopotów ma trener Górski z napadem. Na pewno na środku wystąpi Włodzimierz Lubański, zaś na prawym skrzydle o ile będzie zdrow zagra Banaś. Pod uwagę brani są również Marks i Lato. Gorzej jest natomiast z lewym skrzydłem. Robert Gadocha nie spisywał się ostatnio najlepiej, chociaż na obozie trenuje bardzo solidnie.

Reprezentacja Bułgarii przylatuje do Warszawy dzisiaj rano. Jutro natomiast zjawi się trójka austriackich sędziów: Alois Kessler jako arbiter główny oraz Paul Drabik i Zygfryd Goriup jako bocni. (s)

Żużel

Zagrożona pozycja Startu Gniezno

Po ostatniej rundzie rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej, leszczyńska Unia wysunęła się na czoło tabeli, mając o jeden mecz mniej od swoich przeciwników, zajmujących kolejne miejsca: Motorem oraz zespołami Stali z Torunia i Rzeszowa.

O ile cieszy nas pomyślny start b. mistrza Polski — Unii Leszno, zaniepokojeni jesteśmy natomiast, sytuacją gnieźnieńskiego Startu. Zespół ten zajmuje ostatnie miejsce wraz ze znajdującą się na siódmym — przedostatnim miejscu — Gwardią Łódź. (x)

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarstkich z dnia 29/30 kwietnia br. stwierdzono: liga polska — 1 roz. — 35 roz. z 11 traf. — wygr. 344.822 zł; 35 roz. z 11 traf. — wygr. 9.852 zł; 562 roz. z 10 traf. — wygr. 613 zł.

Liga angielska: 77 roz. z 13 traf. — wygr. po około 2.000 zł; 859 roz. z 12 traf. — wygr. po 180 zł; 6.537 roz. z 11 traf. — wygr. po 23 zł; 28.597 roz. z 10 traf. — wygr. po 5 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 30 kwietnia br. stwierdzono: 1 roz. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 6 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 448.273 zł; 713 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 5.000 zł; 28.311 roz. z 4 traf. — wygr. po 176 zł; 419.208 roz. z 3 traf. — wygr. po 12 zł.

Dnia 2 maja 1972 r. zmarł nagle mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, tatus, syn, zięć, brat i szwagier, przeżywszy 45 lat

inż. LEON ANTCHAK
dyrektor Rejonu Eksploatacji Drog Publicznych w Szamotułach, odznaczony wielokrotnie odznakami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 maja 1972 r. o godz. 12 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W ciężkim smutku pograżeni
żona, synowie, matka, teściowa, brat i szwagier
13425g

W dniu 3 maja 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.
**JANINA z TACZANOWSKICH
STANISŁAWOWA
OTMIANOWSKA**
i voto SCIGALSKA

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 6 maja br. o godz. 9 w kościele OO Dominikanów, ul. Stalingradzka. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pograżeni
córci, wnuki, zięć i rodzina
13521g

Stowarzyszenie Elektryków Polskich
Oddział w Poznaniu, Al. Stalingradzka 5/9
podaje do wiadomości zainteresowanym, że

**ORGANIZUJE
KURS PRZYGOTOWAWCZY
do egzaminu na uprawnienia budowlane
dla ELEKTRYKÓW**

Dodatkowe zgłoszenia przyjmujemy do dnia 13 maja br. W tym dniu odbędzie się o godz. 17 w Domu Techniki zebranie informacyjne dla wszystkich zainteresowanych. 4349-K1

Dyrekcja MHD

Art. Spożywczymi

Poznań,

UNIEWAŻNIA

zagubione zezwolenie

na sprzedaż napojów

alkoholowych dla sklepu

pu 190 — ul. Junacka 7.

K3128

Praca Nauka

Do okulizacji, poszukujemy

kilku pracowników.

Stanisław Rychłowski —

Osiek, pow. Wyrzysk.

373p

Przyjmę pomoc domową

do prowadzenia domu o

raz opiekę nad chorą. O-

siedle Piastowskie 82 m.

21. 13237g

Kupno Sprzedaż

Kupię inkubator na 200—

800 jaj. Jan Sworowski —

Smigiel, Mickiewicza 26,

tel. 30. 12420g

Sprzedam skuter Wiatka.

Zdzisław Bethold, Smigiel,

Mickiewicza 26, tel. 30.

12421g

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubioną

tablicę rejestracyjną

nr 38-42 PM

Kraw. Spółdz. Pracy

„Poko” Poznań.

K2351

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu

2 maja 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami

św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana żona,

matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat

71. śp.

MARIA ANTKOWIAK

z domu GARCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm.

o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Grobla 10 m. 6. 13499g

W dniu 2 maja 1972 roku zmarł

dr WIESŁAW SZCZERBIŃSKI

emerytowany profesor nadzwyczajny Wyższej

Szkoły Rolniczej w Poznaniu, doktor nauk leś-

nych, były dziekan Wydziału Leśnego, były kie-

rownik Katedry Gospodarstwa Leśnego, były

pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu

Ochrony Lasu, członek Poznańskiego Towarzystwa

Przyjaciół Nauk, członek Sekcji Ekologii

Zwierząt Łownych Komitetu Ekologicznego

PAN, członek Polskiego Towarzystwa Leśnego,

wybitny naukowiec, organizator nauki, zasłu-

żony pedagog i nauczyciel młodzieży akademickiej,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim, Orderem

Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi,

Honorową Odznaką za Zasługi dla Rozwoju

Województwa Poznańskiego, oraz wieloma innymi odznaczeniami i medalami.

Odszedł od nas pracownik nauki, o którym pamięć pozostanie zawsze wśród nas.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego, odbędzie się w dniu 5 maja 1972 r. o godz. 10 przed gmachem Melioracji Wodnych w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71 E.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim o godzinie 12.

Rektor i Senat

Dziekan i Rady Wydziałów

Rada Zakładowa

Związku Nauczycielstwa Polskiego

Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

4412-K1

W dniu 4 maja 1972 r. zmarł nagle, namaszczoney Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 60, śp.

KAZIMIERZ BĘDZIECHA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córka, synowie, synowa i rodzina

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 92 m. 3. 13520g

W dniu 4 maja 1972 r. zmarła po długoletniej i ciężkiej chorobie, namaszczonea Olejami św., moja kochana żona i najukochańsza mamusia, przeżywszy lat 37, śp.

MARIA SKRZYPCZAK

z domu BISKUPSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja 1972 roku o godz. 12.45 na cmentarzu junikowskim.

W bólu pograżeni

mąż z synem i rodzina

Ul. Powstańcza 4. 13528g

Pracownicy poszukiwani

Wrzesińskie Przedsiębiorstwo Usługowo - Wytwórcze

Przemysłu Terenowego we Wrześni, ul. Sądowa nr 2

— zatrudni zaraz:

— **TECHNIKA** branży metalowej na stanowisko technologa,

— **INŻYNIERA** wzgl. **TECHNIKA** branży metalowej ze znajomością konstrukcji pomocy warsztatowej na stanowisko konstruktora,

— **TECHNIKA** branży budowlanej d/s inwestycji i remontów,

— Od 1. VI. 72 **TECHNIKA** przemysłu poligraficznego ze znajomością produkcji kartonów — na stanowisko kierownika zakładu poligraficznego i kartoniarzy.

— Od 1. VI. 72, wzgl. wcześniej **KIEROWNIKA** działu ekonomicznego. Wymagane wykształcenie wyższe.

Na wyżej wymienione stanowiska wymagana kulkietnia praktyka.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu terenowego.

Mieszkania nie zapewnia się. 15-W2

Zakład Energetyczny Gorzów Wlkp. — zatrudni zaraz

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO na stanowisko inspektora nadzoru budowlanego.

Warunki pracy i płacy oraz sprawę mieszkaniową uzgodnimy na miejscu w Dziale Kadr Zakładu Energetycznego Gorzów Wlkp., ul. Gen. Sikorskiego 37, pokój 46.

Zobowiązujemy się zwrócić koszty przejazdu. W3963

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Sieroca

7 — przyjmie do pracy:

— **KIEROWNIKA** Grupy Robót z siedzibą w Lesznie — **INŻYNIERA** wzgl. **TECHNIKA** z uprawnieniami budowlanymi i odp. praktyką w budownictwie.

— **KIEROWNIKA** magazynu centralnego w Poznaniu,

— **KIEROWNIKA** magazynu centralnego w Kaliszu, wymagane wykształcenie średnie + praktyka w branży budowlanej.

Płaca wg układu zbiorowego pracy w budownictwie do uzgodnienia.

Zgłoszenia pisemne wzgl. telefoniczne kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Sieroca 7, tel. 58-427, w. 4. W3772

Zakłady Produkcji Sprężu i Urządzeń Drobniarskich w Gostyniu — zatrudnią zaraz

MISTRZA — wykształcenie średnie drzewne, plus praktyka.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu. W3886

Rejonowa Spółdzielnia Pracy Usługowo - Wytwórcza w Pniewach, ul. Poznańska 2 — zatrudni zaraz

TECHNIKA MECHANIKĄ z praktyczną znajomością normowania materiałowego, czasowego oraz rysunku i konstrukcji drobnych przyrządów w branży metalowej.

Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu w Spółdzielni.

Mieszkaniami zakładowymi Spółdzielnia nie dysponuje.

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. W4075

W dniu 2 maja 1972 roku zmarł długoletni i zasłużony pracownik naszego przedsiębiorstwa

EDMUND CZERNIEWSKI

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika oraz nieodżałowanego koleżę. Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy

Współpracownicy

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego

nr 2 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 maja 1972 r. o godz. 16 na nowym cmentarzu w Kościele. 4394-K1

W dniu 2 maja 1972 roku zmarł

dr WIESŁAW SZCZERBIŃSKI

emerytowany profesor nadzwyczajny Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, doktor nauk leśnych, były dziekan Wydziału Leśnego, były kierownik Katedry Gospodarstwa Leśnego, były pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Ochrony Lasu, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Sekcji Ekologii Zwierząt Łownych Komitetu Ekologicznego PAN, członek Polskiego Towarzystwa Leśnego, wybitny naukowiec, organizator nauki, zasłużony pedagog i nauczyciel młodzieży akademickiej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim, Orderem Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego, oraz wieloma innymi odznaczeniami i medalami.

Odszedł od nas pracownik nauki, o którym pamięć pozostanie zawsze wśród nas.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego, odbędzie się w dniu 5 maja 1972 r. o godz. 10 przed gmachem Melioracji Wodnych w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71 E.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim o godzinie 12.

Rektor i Senat

Dziekan i Rady Wydziałów

Rada Zakładowa

Związku Nauczycielstwa Polskiego

Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

4412-K1

W dniu 4 maja 1972 r. zmarł nagle, namaszczoney Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 60, śp.

KAZIMIERZ BĘDZIECHA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córka, synowie, synowa i rodzina

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 92 m. 3. 13520g

W dniu 4 maja 1972 r. zmarła po długoletniej i ciężkiej chorobie, namaszczonea Olejami św., moja kochana żona i najukochańsza mamusia, przeżywszy lat 37, śp.

MARIA SKRZYPCZAK

z domu BISKUPSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja 1972 roku o godz. 12.45 na cmentarzu junikowskim.

W bólu pograżeni

mąż z synem i rodzina

Ul. Powstańcza 4. 13528g

W dniu 3 maja 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

JANINA z TACZANOWSKICH

STANISŁAWOWA

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 Występ Teatru Wrocławskiego — Pantomima.
NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”.
MARCINEK — g. 10 „Ojczyzna”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Lech: „Stoneczniki”;
Polonia: „Pamiętnik szalonej gospodyni”.
KOSCIAN: „Agent nr 1”.
KORNIK: „Agent nr 1”.
LESZNO: „Queimada”.
NOWY TOMYŚL: „Legenda” i „Spożyczenie na wrzesień”.
OBORNIKI: „Walka o Rzym” cz. I i II.
SREM Słońce: „24 godziny z życia kobiety”.
ŚRODA: „Nic o niej nie wie-dzieć”.
SZAMOTULY: „Bullitt”.
WAGROWIEC: „Agent nr 1”.
WRZEŚNIA: „Był tu Willie Boy”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-20
„Waszyngton — muzea”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert z okazji inauguracji IV Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. H. Wieniawskiego, dyrygent — Renard Czajkowski, Poznańska Orkiestra Kameralna.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.33 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje. 10.05 Z cyklu: „Serce i szpada” — „Hania” — fragm. noweli H. Sienkiewicza; 10.25 Melodie starego Wiednia; 10.50 10 min. z Zesp. Ludowym PR w Warszawie; 11 Dł. kl. II (licum: „Pamiętam panią Marię” — reportaż literacki; 11.30 Maj, ten ma!... w piosence; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Z poznańskich fonotelek muzycznych; 13 Dł. kl. I i II: „Bociany i zabawy”; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akademistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Wiecie, taniej!”; 14 „Znam Witekacego” — reportaż literacki; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dzieci i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarni lady; 19.30 Kupię nie kupię — posłuchać warto; 21 Gospodarskie rozmowy; 21.15 Z księgarni lady; 21.30 Zespół Dziewiatka — Radioforum nr 23; 22.10 Magazyn studentki; 23.10 Informacja z Wyścigu Pokoju; 23.14 O co tu chodzi?; 23.18 Kompozycje tygodnia — L. Różycki; 0.10 Program nocny z Gdańska.

TRANSMISJA Z TRASY I ETA PU XXV WP: g. 19.50, 20.15, 21.20, 22.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.53 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje. 8.35 Mapa bohaterstwa — B. Czapkowski; 8.50 Polskie tańce ludowe w wyk. Zespołu Ludowego PR w Warszawie; 9 „Górniki” — eksperyment muzyczny; 9.35 Z życia ZSRH; 9.55 Na ekranach świata; 10.25 „Ślalom” — opow. A. Strzemińskiego; 10.45 Kompozycje tygodnia — L. Różycki; 13 Czas dobrych gospodarzy — J. Ziarko; 13.15 „Taśmowicz” — fragm. pow. Eugeniusza Morskiego; 13.30 10 minut na ludowo; 13.40 „Mieszkanie” — opow. A. Chacińskiego; 14.05 Przeboje znad Morza Śródziemnego; 14.30 Estrada Przyjaźni; 14.45 „Biełkita szafel”; 15.15 Koncert Chóru Ręgi. Wrocławskiej PR pod dykt. E. Kłosa; 15.20 60 sekund dla pianistów; 15.30 „Dzień niedokończony”; 17.15 „Przebieg rekordzisty” — audycja sportowa; 17.25 Poznański koncert żywe; 17.55 Radioexpress; 18.10 Komentarz aktualny K. Kolanowski; 18.15 Język angielski; 19.30 Transm. koncertu symf. z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie, H. Berlioz: „Potępienie Fausta” — legenda dramatyczna w 4 częściach; 22.30 Informacja o Wyścigu Pokoju; 22.35 Dźwięki gramy; 23.20 S. Rachoi zaprasza; 0.03 Aud. „Polonia” z pr. IX.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikroreital E. Maciasa; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje. 9 „Niepokonany” — odc. 1 pow. E. Hemingway; 9.10 Muzyka spod znaku Tijuany; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 H. Purcella Tańce — gra Zespołu Kameralny Filharmonii Narodowej; 10 Język niemiecki; 10.15 Audycja radio ONZ; 10.35 Wzrost ko dla pań; 11.45 „Zagubione dni” — odc. 1 pow. J. Hiltona; 12.25 Za kierownicą. 13 „Zabawa w kłino” — gra i śpiewa P. Harum; 13.05 Na wrocławskiej antenie; 15 Skarby ziemi — gawęda; 15.10 Album muzyczny uniwersalny; 15.35 Kwadrans ze znakami zapytania; 15.50 Na estradzie Glenn Gempbell; 16.15 „Mikser” — magazyn muzyczny; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Niepokonany” — odc. 2 opow.; 17.40 Musorgski na beatowo; 17.55 Radio-wa encyklopedia kultury; 18.20 L. van Beethoven — Adagio non troppo, na madoline i klawesyn; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w węd. dźwię. „Pan Wołodyjowski”; 19.30 Tylko po hiszpańsku; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Kółka i kółka dla wszystkich; 20.15 Ilustrowany tygodnik Rozrywki; 21.50 Z porażki B. Rostropowicza; 22.08 Śniadania „Alibabki”; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Konc. tylko dla melomani; 23.50 Śpiewa Eli z Grochowiecka.

Zielony warsztat doświadczalny

Leśny Zakład Doświadczalny w Murowanej Goślinie obchodzi w tych dniach (6-7 maja br.) swoje 25-lecie. Przewinęły się przez niego całe pokolenia studentów wydziałów leśnego i technologicznego drewna, którzy tu zdobywali pierwsze doświadczenia praktyczne. Kompleks leśny Nadleśnictwa Zielonka od około 100 lat służy doświadczeniom. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku za kładano tu pierwsze powierzchnie doświadczalne. Przed wojną studenci Uniwersytetu Poznańskiego odbywali tu ćwiczenia. Tradycje dydaktyki i doświadczenia sięgają znacznie głębiej, ale od 25 lat Zakład istnieje jako placówka naukowa, aktualnie podległa Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu.

NAD CZYM PRACUJĄ?

Oprócz 3600 hektarów lasu w skład wchodzi tartak w Murowanej Goślinie, arboretum w Gołuchowie oraz 14 stacji doświadczalnych. Te ostatnie prowadzą prace na rzecz specjalistycznych instytutów. Rozbudowana jest na przykład stacja fitopatologii w Hucie Puskiej oraz Gospodarstwa Łowickiego w Zielonce. Ciekawe badania dotyczą uszlachetniania płyt drewnianych za pomocą folii imitującej okleinę prowadzą stacja Instytutu Tworzyw Drzewnych w Murowanej Goślinie. Rozpoczyna ona na skalę półtechniczną produkcję owych uszlachetnionych płyt.



MAJOWY PREZENT DLA MALCÓW

RAKONIEWICE. Powiatowi wolsztyńskiemu przybyło w dniu 1 maja br. nowe piękne, dwuoddziałowe przedszkole, zbudowane kosztem około 2,5 mln zł. Otwarto je w Rakoniewicach. Będzie doń uczęszczało 70 dzieci. (mż)

BAL PRZODOWNIKÓW NAUKI

PILA. Z okazji święta pracy w wielu miejscowościach młodzi przodownicy pracy i racjonalizatorzy bawili się na zorganizowanych na ich cześć balach.

Piński Dom Kultury Dzieci i Młodzieży pomyślał o tych, dla których warsztatem produkcyjnym jest szkoła, a efekty pracy mierzy się — na razie — w stopniach. Dla najlepszych uczniów pińskich szkół średnich zorganizowano bal z udziałem 120 osób. Była to pierwsza tego typu impreza w mieście. (kh)

NOWY PREZES PZGS

SZAMOTULY. Nowym prezesem PZGS został ostatnio Przemysław Matysiak, który przedtem pracował na stanowisku wiceprezesa ds. zaopatrzenia ludności w obornickim PZGS. Dotychczasowy prezes Zarządu PZGS Stanisław Zarzycki został powołany na sekretarza w Komitecie Powiatowym PZPR w Szamotulach. (mr)

KLUB SENIORA

CZERNIEJEWO. Miejskowy Klub Seniora pierwszy w powiecie zrzesza 99 osób. Przewodzi mu znany w Czarniejewie działacz FJN Lucjan Gliński. Dużą pomoc okazują Polski Komitet Opieki Społecznej oraz Powiatowa Biblioteka Publiczna na Janem Maćkowiakiem. Organizowane są m. in. spotkania seniorów Czarniejewy z lekarzami, działaczami kultury i młodzieżą szkolną, która przedstawia im swój dorobek artystyczny. (bis)

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 13.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8-8.35 — TV Kurs Rolniczy — Dla agronomów i zootechników. „Unowocześnienie, pomieszczeń gospodarskich”; 9 — Zajęcia techniczne kl. VII — „Technika w domu”; 9.30 — Film z serii „Nicholas Nickleby” — film ang. odc. XII; 10 — „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię” — fab. film polski; 11.55 — 12.25 — Wychowanie plastyczne kl. VII i VIII — „Wzornictwo przemysłowe”; 12.45 — 13.15 — Przysposobienie obronne — kl. II i III licealne. Działanie służby medycznej — sanitarna w rejonie porażenia; 15.20 — 16.25 — Politerminika TV — Fizyka I rok — „Fale stojące”; 16.40 — „Dla dzieci”; 17.00 — „Elementy akustyki”; 18.30 Dziennik; 18.40 — „Dla dzieci”; 18.50 — „Pan Półka i spółka”; 19 — „Chmurka” — film prod. polski; 19.30 — „Nie tylko dla dzieci”; 19.50 — Magazyn Medyczny; 20.10 — Telekop; 20.40 — „Gramy o telewizor” — teleturniej;

Równolegle odbywają się zajęcia dydaktyczne. Studenci mają na miejscu do dyspozycji bursę, w której może nocować do 100 osób. W lesie i tartaku odbywają się ćwiczenia praktyczne, które mają utrwalić i uczynić przydatną na codzień potrzeby książkową wiedzę zdobyta w cisy bibliotek i sal wykładowych. Każdy bez wyjątku student przechodzi przez owo naturalne laboratorium.

EKONOMIKA W ZAKŁADZIE NAUKOWYM

W ciągu ćwierćwiecza przeszło ono, oczywiście, generalną modernizację. Dość powiedzieć, że niewielki tartak w Murowanej Goślinie był swego czasu skazany na likwidację. Przejęty przez uczelnię został stopniowo unowocześniony. W ubiegłym roku zakończono budowę hali traków, w której pracują dwie nowe maszyny. Przecierają one 12 tys. metrów kubicznych drewna rocznie, nie licząc usług na rzecz okolicznych rolników.

W tym roku rozpoczyna się budowa oddziału suszarni z przyrządną. Łączny koszt tej inwestycji oblicza się na 3,5 mln zł. Instaluje się mechaniczne wyciągi do usuwania trocin. W przyszłości myśli się o pełnej mechanizacji hali traków, łącznie z podawaniem i odbiorem surowca.

Zamierzenia te obrazują najpilniejsze potrzeby. Bo zakład w którym szkoła się przyszyli inżynierowie winien dysponować najnowocześniejszą techniką. Trudno przecież na przestarzałym sprzęcie wyuczyć dobrego, nowoczesnego myślenia fachowca. A sytuacja jest taka, że w swojej codziennej praktyce zetknęli się oni z wieloma urządzeniami, których podczas studiów nawet nie widzieli. W swoim Zakładzie Doświadczalnym nie zobaczyli na przykład szwedzkiej korowarek „Cambio”, czy fińskich VK-10, które importujemy. Pracują one na wielu składnicach drewna.

Są to wszystkie urządzenia dość kosztowne i nie mogłyby być prawdopodobnie w pełni wykorzystane. Równocześnie zaś trzeba by płacić, sporą amortyzację. Ale czy wartości dydaktyczne można mierzyć wysokością kosztów amortyzacji sprzętu? Bywa, że naukow-

cy pracują na unikalnych urządzeniach, ich badania pochłaniają miliony. Czy są to pieniądze wyrzucone w błoto? Jedną wdrożoną do praktyki pracę rekompensuje później z nową i wszystkie koszty. Przykładem z najbliższego poznańskiego podwórka są badania prof. dra Felicjana Dembińskiego w WSR, które pozwoliły podnieść plony rzepaku o około 7 kwintali z hektara. Wyrównało to z nową i wszystkie nakłady na naukę rolniczą w kraju. Po prostu w zakładzie naukowym musi obowiązywać zupełnie inna ekonomika.

ANDRZEJ PIŚCZOŁA

Teoria i praktyka melioracji

Decyzje nie trafiały do zainteresowanych

Wielkopolscy prokuratorzy sprawdzili ostatnio jak przestrzegane są przez organa administracji terenowej, przepisy o przeprowadzaniu melioracji wodnych w rolnictwie. Wyniki tych badań są dość niepokojące.

Wśród 119 skontrolowanych decyzji wydziałów rolnictwa prezydentów PRN, dotyczących przeprowadzenia przez państwo melioracji i odszkodowań za straty poniesione w trakcie prac melioracyjnych, 34 decyzje kolidowały z obowiązującymi przepisami. M. in. polegało to na uwzględnianiu wniosków — spółek wodnych i właścicieli gruntów — o meliorację, chociaż we wnioskach tych zainteresowani nie zobowiązywali się — co jest wymagane — sprawować systematycznej pieczy nad urządzeniami melioracyjnymi.

Na 29 zbadanych wykazów opłat melioracyjnych sporządzonych przez powiatowe inspektoraty wodne aż 22 wykazy naruszały przepisy. I tak Powiatowy Inspektorat Wodny w Kaliszu skierował do Prezydium GRN w Jastrzębnikach 8 takich wykazów w kwietniu 1971 roku, podczas gdy prace melioracyjne zostały zakończone w lutym 1969 roku (przepisy mówią, że wykaz opłat na leży sporządzić w terminie 12 miesięcy). Zaniedbania te opóźniały regulację opłat melioracyjnych.

Decyzji biur gromadzkich zbadało 699. Aż 248 kolidowało z przepisami. Np. biura gromadzkie w Jastrzębnikach, Bliżanowie i Długiej Wsi (pow. Kalisz) podjęły 89 decyzji — o ustaleniu opłat melioracyjnych — nie wywołujących skutków prawnych. Decyzje te nie zostały bowiem doreczone zainteresowanym rolnikom. Inaczej, ale również źle postępowały biura GRN w Golinie i Rychnowie (pow. Konin). Wysłały bowiem petentom decyzje, ale zawierały one mylne pouczenie o warunkach uzyskania ulg w opłatach. Pouczenie to oparte było na nieaktualnych przepisach.

Decyzje biur gromadzkich w Blizanowie (pow. Kalisz) i w Dolsku (pow. Srem) były natomiast sprzeczne z obowiązującymi zasadami ustalenia terminów płatności pierwszej raty opłat melioracyjnych. Przepisy mówią, że należność ta regulowana jest po upływie 2 lat od daty zakończenia robót melioracyjnych, a gdy okres ten upływa w listopadzie lub grudniu należy wpłacić do 30 października następnego roku. Tymczasem np. biuro gromadkie w Dolsku wyznaczyło Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Brzeźnicy termin spłaty pierwszej raty na rok 1971 (roboły melioracyjne zostały zakończone w październiku 1970 roku).

Przedstawione tu, zresztą w znacznym skrócie, nieprawidłowości zdają się świadczyć o słabej znajomości przepisów pracowników organów administracji. Z pewnością konieczne jest przeto szkolenie, a także właściwy nadzór. M. L.

Wiosna czynów ZMW

Członkowie ZMW wzięli gromadny udział w akcji „Wiosny Czynów”. Realizując hasło „Wielkopolska wieś czysta i estetyczna”, wykonali wiele prac społecznych, głównie porządkowych. Blisko 19 tys. członków z 756 kół ZMW poświęciło tysiące godzin pracy na rzecz swego środowiska. Na wyróżnienie zasługuje m. in. koło ZMW w Zbiorskiej kolonii (pow. Kalisz), które wykonało prace porządkowe przy klubie, wymalowało pomieszczenia klubowe. W pracach społecznych uczestniczyło Koło ZMW w Borkowie Nowym (pow. Kalisz), posadzono 350 drzewek na drodze od Kokaniana do Borkowa. 25 członków Koła ZMW Jabłonna (pow. Wolsztyn) pomałowało ławki w swej wsi, sprzęt w ogródku jordanowskim, naprawiło krajeźniki. 35 członków Koła ZMW z Mikstatu w pow. ostrzeszowskim (Zasadnicza Szkoła Rolnicza) pracowało przy sadzeniu lasu na obszarze 5 ha, a ZMW-owcy z Miłkowa (pow. Czarnków) przy naprawie 25 m odcinka drogi i przy porządkowaniu przystanku PKS. Młodzież zagospodarowywała parki wiejskie, m. in. w powiecie leszczyńskim (Koło ZMW w Przybyziewie), gnieźnieńskim (Niechanowo), kołskim, kaliskim, nowotomyskim. (emp)

PIOTR BOROWICZ

Nad dachami miasta



Z dnia na dzień zmienia się krajobraz ulicy Dworcowej w Szamotulach. Trwa tu intensywna praca przy budowie jednego z ciekawszych obiektów handlowych — Rolniczego Domu Towarowego. Termin oddania nowego obiektu przewiduje się jeszcze w tym roku. Na zdjęciu: kierownicy techniczni Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych — Bronisław Jabłoński i Bernard Kierzek uzgadniają szczegóły fachowe z brygadziwą Marianem Pawłowiczem. Fot. — M. Różański

Z Kościańskiego

Harcerskie lato

Większość szczepów i drużyn harcerskich z powiatu kościańskiego dokonała już wyboru miejsc letnich obozów i biwaków.

Ośrodek Drużyn Harcerskich w Śmiglu organizuje w bieżącym roku dwa obozy letnie: 100-osobowy — nad jeziorem Kuźnice w powiecie Wolsztyn, oraz 20-osobowy w województwie koszalińskim dla kadry instruktorskiej drużyn. Harcerze z Ośrodka w Czempiniu wyjeżdżają na obóz do Margonina w powiecie Chodzież, a szczep drużyn harcerskich przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Kościanie organizuje 40-osobowy obóz nad morzem w Koszalińsku.

Komenda Hufca Harcerstwa w Kościanie organizuje jednocześnie akcję „Nieobozowe Lato 1972”, którą objętych zostanie ponad 4 tysiące dzieci wiejskich. (zi)

Prztyczek

Telegraficznie?

22 kwietnia br. o godzinie 9 rano, z Bydgoszczy do Turka, wysłana została przekazem telegraficznym pewna suma pieniędzy. Dotarła ona do adresata 24 kwietnia około godz. 16. Tempo iście „rekordowe” — 55 godzin. Jak wyjaśnił pracownik nadzoru UPT w Turku, telegraficzny przekaz już w sobotę został umieszczony w odpowiedniej teście, aby poleżał sobie trochę. Po co więc ta nazwa — telegraficznie? (and)

echa naszych publikacji

Spychotechnika

12 IV br. zamieściliśmy na łamach „Głosu” zdjęcie przedstawiające zaśmieconą stertę gruzu przy ul. Świdzińskiej w Szamotulach. W podpisie pod tą ilustracją wyrażaliśmy m. in. zdziwienie, że MPKG nie interesuje się tym placem — śmietnikiem, szpecącym miasto i nie ma zamiaru wysłać nań np. spychacza, który by gruz i śmieć zasyłał.

W odpowiedzi na to otrzymaliśmy z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Szamotulach pismo informujące nas m. in. o tym, że „Przedsiębiorstwo nie korzysta z tego terenu na składowanie gruzu czy też śmieci i nikomu składować tam nie przyzwalało”.

Więc jednak znalazł się — wprawdzie nie spychacz, lecz... zwolennik spychotechniki, który znaną skąd inąd metodą odpowiedział: „nie mój rejon”. A myśmy się dli, że MPKG powołane jest m. in. do tego, by dbać o ład, porządek i czystość w całym mieście, a nie tylko na swoim terenie. Ta dłałość zaś wyrażać się chyba powinna w inny niż „nie wydawanie przyzwolenia” — sposób. (w)